Nr. 269. Wtorek, 24 Listopada 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

OD REDAKCYI

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynamy w fejletonie druk powieści

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem *Abraham Kitaj*,

z czasów Jana Sobieskiego.

Powieść ta obejmuje obraz Rzeczypospolitej polskiej z lat 1683—1686. Jako materyał do niej posłużyły niektóre tradycye, które z tej epoki przechowały się do ostatnich czasów w ziemi Sanockiej, oraz familijne papiery, które po Krajewskich i Kitajgrodzkich dostały się do rąk Autora. Z wypadków historycznych przedstawione są w niej: Odsiecz wiedeńska, obydwie bitwy pod Parkanami i nieszczęśliwa wyprawa Sobieskiego na Budziaki; głównemi zaś figurami są: Król ze starszyzną wojskową, rodziny Fredrów, Borowskich, Dzierżków, Kitajgrodzkich i inne.

Chcąc zapewnić czytelnikom naszym rychłe i pewne wiadomości o stanie rzeczy na Półwyspie Bałkańskim, pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila pismo nasze depeszami wprost z widowni wypadków wojennych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r., w uznaniu długoletniej zasłużonej działalności na polu szkolnictwa ludowego, nadać najmiłościwiej nauczycielowi i kierownikowi szkoły ludowej w Trembowli w Galicyi, Józefowi Grünberg, złoty krzyż zasługi z koroną, a nauczycielowi i kierownikowi szkoły w Zawoi, Franciszkowi Krista, nauczycielowi szkoły ludowej w Chodaczkowie wielkim, Antoniemu Czechowiczowi i nauczycielowi szkoły ludowej w Tudorkowicach, Bazylemu Kurpiakowi, wszystkim trzem srebrny krzyż zasługi z koroną.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Alojzego Stabińskiego w Wiżnicy, radcą sądu krajowego w Czerniowcach, a adjunkta sądowego w Czerniowcach Włodzimierza Jasienieckiego, sędzią powiatowym w Wiżnicy.

Dnia 10 listopada 1885 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 151. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 września 1885 roku, o zmianach w kontroli towarów.

Nr. 152. Koncesyę z dnia 10 października 1885 roku, dla kolei żelaznej z Wels (Haiding) do Aschach nad Dunajem.

Nr. 153. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 23 października 1885 roku, o upoważnieniu ekspozytury portowej ze służbą celną w Ika do postępowania w sprawach ruchu tej przestrzeni (Streckenzugverfahren).

Nr. 154. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 28 października 1885 roku, o rozwiązaniu król węgierskiego podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy w Jakowa.

Nr. 155. Ustawę z dnia 5 listopada 1885 r., o dalszym poborze podatków i należytości, następnie o pokryciu wydatków państwa w czasie od 1 stycznia do końca marca 1886 roku.

Nr. 156. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 10 listopada 1885 roku, o zachowaniu się austryackich statków handlowych względem c. k. okrętów wojennych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Stanowisko gabinetu francuskiego, zachwiane w przeszłym tygodniu w skutek osobistych antagonizmów tych właśnie frakcyj, które głoszą, że pierwszem ich zadaniem utrwalić rząd republikański, polepszyło się nieco, dzięki jedynie stanowczości prezesa gabinetu, który nie chciał za areną parlamentarną wchodzić w układy ze stronnictwami, w celu pozyskania ich poparcia. Znane już jest odmowne oświadczenie Brissona, danie członkom skrajnej lewicy, którzy się domagali wcześniejszego zwołania kongresu dla wyboru prezydenta republiki. Od zadośćuczynienia ich życzeniu, czynili oni zależnem wotum zaufania dla gabinetu, a w przeciwnym razie grozili doprowadzeniem do przesilenia. Brisson, powoławszy się przedewszystkiem na zasady konstytucyjne, które nie pozwalają prezesom gabinetu bez porozumienia z presesami Izb przyspieszać terminu kongresu, podniósł także i inne względy, a pobudki swe wyraził bardzo stanowczo Powiedział on między innemi, że według jego zapatrywania rząd, który ul ga ślepo jednej frakcyi parlamentarnej, traci swobodę inicyatywy, czyli innemi słowy, rząd taki nie zasługiwałby na poparcie większości. Dodał, że sam zdecydowany jest proponować reformy i dlatego właśnie postanowił nie uwzględniać żadnych uchwał, powziętych za areną parlamentarną. Ta stanowczość prezesa gabinetu zrobiła w innych stronnictwach jak najlepsze wrażenie. Wrzawa podnosi się obecnie tylko z obozu najskrajniejszej lewicy. Ale mimo bardzo ostrych wycieczek z tej strony, widoczną jest rzeczą, iż w stronnictwie tem zapanowała konsternacya, że straciło ono wiarę w pomyślny rezultat swych agitacyj i zabiegów.

Wymownym zresztą barometrem usposobienia kraju, są relacye z prowincyi, zażądane z polecenia prezesa gabinetu przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Według sprawozdań prefektów, ostatnie zajścia w Izbie nie wywołały nigdzie niechęci przeciw gabinetowi, ale raczej zniechęciły do skrajnej opozycyi, która bez jasnych powodów dąży do sparaliżowania czynności rządu. W wielu departamentach poczytano owszem za zasługę gabinetowi, iż zdobył się na odwagę i otwarcie skonstatował, że większość ludności francuskiej przeciwną jest podejmowaniu reform religijno-politycznych. W ministerstwie spraw wewnętrznych przeglądane są nadto bardzo starannie wszystkie dzienniki prowincyonalne, a na podstawie ich relacyj skonstatowano także, że doniesienia prasy paryskiej o niezadowoleniu departamentów z oświadczenia rządowego, były co najmniej przesadzonemi. W przeważnej liczbie głosy prasy paryskiej nie opierały się na żadnej podstawie, lecz były po prostu wyrazem niechęci frakcyjnej. Wyczytać można nadto w organach prowincyonalnych, pomijanych zwykle przez wielką prasę Paryża, że cały kraj przeciwny jest przesileniu ministeryalnemu. Ostateczny zaś pogląd sfer urzędowych na podstawie uzyskanych relacyj ma być taki, że żywioły skrajne, pragnęły sztucznym wybiegiem wywołać przesilenie, daleko zaś znaczniejsza i poważniejsza mniejszość od skrajnej lewicy, prawica konserwatywna, zachowywała się dotychczas zupełnie lojalnie względem gabinetu. Stan względnie pomyślny w tej chwili dla gabinetu, może wprawdzie lada chwila uledz zmianie, ale już z uwagi na fakt, że rząd mógł bez protestów wnieść projekt kredytów dla

Z PARYŻA

Z wielkiej chmury mały deszcz. Zapowiadane starcia przy zebraniu się nowej Izby deputowanych w Paryżu, okazały się bezzasadnemi; a wszelkie ztąd obawy były płonne. Kwestye jednakże zupełnego uspokojenia i zgody, nie są bynajmniej rozwiązane ostatecznie — i trzy główne stronnictwa, nie okazały jeszcze, co noszą w swem łonie, i w jakim kierunku każde z nich politykę swoją prowadzić zamyśla. Dotąd Dyogenes nie zgasił jeszcze swojej latarnki— i ciągle szuka — człowieka. A! oto jest sęk — nie ma człowieka! Może to lepiej dla Rzeczypospolitej, bo jak to wiemy z doświadczenia, indywidualności takie, które są w możności zapanować nad wszystkiem, mają zwykle i siłę, ujarzmić wszystko i do swej woli nakłonić. — *Sic volo, sic jubeo*, jest to stare, bardzo stare wyrażenie — a *Respublica*, lepiej się zawsze miewała, kiedy przeciętna powszechność nie przechodziła granic mierności, niż przy zjawieniu się na jej horyzoncie wielkich meteorów.

Od ostatniego mojego listu, politycznie nic się tu nie zmieniło wprawdzie, ale rozmaite drobniejsze wypadki, wypełniły dostatecznie tę próżnię, której polityka nie zalała swoim ciężkim i szarym potopem. Bułgarskie sprawy, konferencye i inne konszachty dyplomatyczne, sam nawet Tonkin i Madagaskar, a cóż dopiero birmańska obstrukcya, tyle zajmują Francuzów, ile przeszłoroczne śniegi.... których tu, aniśmy widzieli, a szczęśliwy to naród z tego powodu. Ma on dzienniki, ale w tych *more antiquo* rozprawiający redaktorowie o polityce zagranicznej, mają zupełnie minę, jakgdyby się upili opiumem. Widocznie zmuszeni mówić o tem z profesyi, piszą jak jasnowidzący, nie przywiązując do tego najmniejszej wagi, a cała, całkiem publiczność, czyta ich z równą uwagą — i przymawia co chwila: a to nudna sprawa! Swoje dopiero rzeczy, te, co się dotykają ich kieszeni szczególnie, co im sadła zalewają za skórę — te rozbierają, wyłuszczają, co do ostatniej nitki i to dopiero nazywa się tu polityką, w której się rozkoszują i kąpią.

Było więc dni kilka, że się zakłopotali byli niezmiernie około zamachu na ministra spraw zewnętrznych pana Freycineta. Zdawało się z początku, że to zakrawa na jakiś polityczny dramat; ale w końcu ta wielka góra, zrodziła *ridiculus mus*, i ten półwaryat Korsykanin Mariotti, zeszedł na podrzędnego aktora — i cała sprawa doszła do tego objektu wszystkich tu usiłowań — do pięciofrankówki, o której marzą i rozmyślają tu wszyscy razem i każdy z osobna, i której niedostatek popycha ludzi na najdziwniejsze drogi. Nie wchodzę tu w szczegóły, bo wasze codzienne wiadomości, należycie o tem oświeciły publiczność naszą — zaznaczam tu tylko, że i tu wrażenie nie było ani silniejsze, ani trwalsze, niż u was, i na tem poprzestanę.

Następnie wystąpił na scenę znany uczonemu światu p. Pasteur — sławny chemik i naturalista — wynalazca wibryonów wszelkiego gatunku — *Pater Periculosus*, wszelkiej morowej zarazy. W tej chwili odkrył on sposób leczenia — wścieklizny, i 26 października na posiedzeniu Akademii nauk, podał do wiadomości publicznej, że zarazkiem (tak się to podobno nazywa dziś po polsku) zapożyczonym u wściekłych królików, zaszczepia wściekliznę psom i ludziom!! i leczy ich radykalnie — powiada p. Pasteur. Tak miał uleczyć jakiegoś pastuszka, okropnie pokaleczonego przez psa wściekłego, zaduszonego własnemi rękoma w pamiętnej walce sam na sam! Uleczył? bo do dziśdnia zaszczepiony chłopiec nie wściekł się jeszcze — ale my wiemy z doświadczenia, że były już przykłady, iż ludzie pokąsani, żyli kilka miesięcy, kilka lat nawet, i nie zaszczepieni bynajmniej, bez żadnego objawu tej strasznej choroby — a potem naraz — rozwijał się nagle, i umierali w okropnych mękach. Zdaje się więc, że te wielkie pochwały, to wołanie na cud, na zjawisko! jest może zawczesne - i jak z owem szczepieniem cholery przez hiszpańskiego Eskulapa — lepiej jest poczekać i rozmyślić się trochę.

Lepiej się znalazł w tym razie dowcipny p, Bergerat, piszący pod pseudonimem Calibana, autor dość dziwnej powieści tylko co wyszłej na świat, pod brzydkim dość tytułem Gwałt (*Viol*). — Ten patrząc, ilu tu jego ziomków dotkniętych jest w tej chwili chorobą równie straszną jak taniec świętego Wita, albo wścieklizna — chorobą polityki; zmyślił, że p. Pasteur wynalazł środek leczniczy, również za pomocą szczepienia — i że tym sposobem dokazał prawdziwego cudu i zasłużył na nieśmiertelność. W dowcipnym bardzo artykule zamknął prawdziwie artystyczny obrazek, w którym pokazuje nam Pasteura z pompką Pravaza w ręku, uzdrawiającego najzaleńszych pacyentów.... za pomocą zaszczepienia najgwałtowniejszego symptomatu każdego rodzaju: *similia similibus curantur*. — Cudowny lekarz uzdrawia wszystkich z kolei, jeden mu tylko umyka — Bonapartysta!

A! gdyby przyszło leczyć tutejszych ludzi i naszych, ze wszystkich chorób, zewszystkich dolegliwości społecznych, wszyscy eskulapowie świata niepotrafiliby temu podołać!... Przecież w tej nieskończonej rozmaitości symptomatów, nietrudno jest destrzedz, że główny powód, główna przyczyna, fundamentalny zarazek — jest to owa 5 frankówka, o której mówiłem, bo ona jedna i sama tylko, otwiera drogę do zaspokojenia wszystkich żądz, wszystkich zachcianek, wszystkich marzeń użycia i życia, i to natychmiast!... Na co się człowiek jest zdolny odważyć, aby zdobyć ten cudowny talizman? to przechodzi wyobrażenie ludzkie... Tu gdzie imaginacya ze wszelkim korowodem swoich sukcedaneów najrozmaitszych, jest nutą panującą w organizmie narodowym, tutaj te pokuszenia przybierają często, tak osobliwe, tak zadziwiające formy i kształty, że człowiek w osłupieniu pyta się, czy to jest rzeczywistość, czy tylko złudzenie?

Wiecie zapewne, bo i komuż to dziś niewiadomo, że sławny Rabelais, był opatem, i że opactwo jego nazywało się Thélème... Grube żarty, tłusty śmiech, pieprzne wyrażenia, których ten poeta nie szczędził w swych pismach, stały się tak ściśle związane z jego osobistością, że tu we Francyi, kiedy się mówi, że to jest śmiech albo wyrażenie Rabelais'go, każdy rozumie, co to ma znaczyć..... Było to trochę w zwyczaju epoki odrodzenia, zaprawiać dowcip tłustem wyrażeniem — stało się to zapewne skutkiem spuścizny starożytnych, a szczególnie rzymskich pisarzy i satyryków, jak Juwenalis i Martialis, u których często się spotyka nie jedno wyrażenie takie, iż w tłomaczeniu trzeba je w potrójną obwijać bawełnę... Francuzi w ogólności lubią zaprawiać swe żarty, tą tłustą łaciną — i dla tego Rabelais jest im sympatyczniejszy od Villona i Ronsarda...

To upodobanie tłomaczy dla czego w tym czasie, gdzie zakładanie szynków i restauracyj, pod najdziwaczniejszemi godłami, weszło tu w wielką modę — znaleźli się ludzie — i bardzo inteligentni, i wykształceni i znakomici artyści, którzy się zespolili z jednym z tych ludzi, na których tu niezbywa, ludzi, co przeszedłszy wszelkie przemysły prowadzące do przedsionków fortuny — niezłapawszy przecież djabła za

Tonkinu, świadczy, że lewica straciła niedawną swą odwagę, ekspensowaną bez celu. Najważniejszem jednak w tym względzie będzie postanowienie prawicy, która miała zdecydować, iż sprawę kolonialną należy pozostawić do rozstrzygnięcia republikanom. Gdy zatem w tej drażliwej sprawie, lewica nie będzie mogła liczyć na koalicyę z żywiołami umiarkowanemi, zdaje się, iż będzie zmuszona odroczyć swoje usiłowania obalenia gabinetu.

Sprawy krajowe

(Darniowe rudy żelazne.)

Darniowe rudy żelazne, zajmujące znaczne przestrzenie północnego niżu galicyjskiego, doczekają się po latach nowej eksploatacyi, szczególniej w powiecie mieleckim, jarosławskim, cieszanowskim, jaworowskim i żydaczowskim.

Nasze rudy darniowe zawierają przeciętnie 40 procent żelaza, chociaż są i bogatsze, mają jednak nie bardzo pożądaną domieszkę: 1 do 3 prc., a nawet i więcej, fosforu, który czyni żelazo kruchem.

Dopiero w 1880 r., gdy wynaleziony przez Tomasza Gilchrista proces, umożliwiający wydalenie fosforu z żelaza, został wprowadzony do Austryi przez dwa największe przedsiębiorstwa hutnicze w Witkowicach i czesk. Cieplicach, które posiadają patent na całe Państwo, zwrócono uwagę na zapasy darniowca, bogatego w fosfor, w Galicyi.

Huta w Witkowicach, koło Morawskiej Ostrawy, należy do t. z. Gwarectwa Witkowickiego, którego kuksy posiadają wyłącznie domy Rothschildów i Gutmannów, produkuje rocznie przeszło milion (m. Ctn.) q surowca i zatrudnia kilka tysięcy robotników. Jako najbliższa Galicyi rozpoczęła jeszcze w roku 1882 poszukiwania górnicze w naszym kraju.

Wciągu r. 1883 i 1884 uzyskało Gwarectwo Witkowickie nadanie 26 miar dziennych o łącznej powierzchni 195 hektarów w okolicy Żydaczowa; jak to już w r. 1883 podał do wiadomości na tem miejscu c. k. starszy komisarz górn., p. Henryk Walter, obecny referent przy starostwie górniczem w Krakowie.

W roku bież. to samo towarzystwo zajęło rudy żelazne w powiecie mieleckim, jarosławskim i cieszanowskim.

Koło Lubaczowa przeprowadził komisyę obecny naczelnik urzędu górniczego, starszy komisarz p. Jan Busek, w pierwszej połowie września b. r. w sprawie nadania 11 miar dziennych o łącznej powierzchni 110 ha.

Z końcem września odbyły się oględziny 10 miar dziennych o łącznej powierzchni 94,5 ha w okolicy Jarosławia, również na rzecz wspomnianego towarzystwa.

Prawdopodobnie jeszcze w b. r. nastąpią dalsze nadania w powiecie cieszanowskim.

Wogóle zapewni sobie Witkowickie Gwarectwo około 10 milionów q (met. cetn.) rudy darniowej.

W Witkowicach tylko 2 wysokie piece wytapiają surowiec zawierający fosfor dla procesu Tomasza i to około 300.000 q rocznie, a ponieważ na 1 q surowca potrzeba circa 3 q naszego darniowca, huta ta mogłaby spotrzebować do miliona m cetn. rudy darniowej w jednym roku.

Tu należy nadmienić, że nasz darniowiec za ubogi jest w żelazo i zanadto zanieczyszczony, by go można wyłącznie przerabiać na surowiec, otóż będzie on użyty tylko jako dodatek do innych bogatszych rud: styryjskich, węgierskich i t. d. tak, że można liczyć, że tylko 300.000 q rudy, zostanie rocznie użytych.

Cały więc zapas darniowca wystarczy na jakich 30 lat. Koleje galicyjskie będą miały 3 do 4 tysiące wagonów rocznie do przewiezienia do Witkowic.

Towarzystwo zamierza już w tym roku rozpocząć eksploatacyę i to na kilku punktach wzdłuż kolei Jarosławsko-Sokalskiej, musi jednakże wprzód ułożyć się co do taryfy przewozowej, gdyż, sprowadzając z różnych stron rudę po bardzo niskich cenach, bez refakcyi, nie mogło by przerabiać z korzyścią tutejszego darniowca.

Wobec bardzo niskich cen surowca (około 5 zł. za 1 q), muszą być też koszta eksploatacyi bardzo niskie, by przedsiębiorstwo się opłacało.

Z nadmienionych dat okazuje się, że u nas, dla tych najwyżej kilkunastu milionów q rudy, który to zapas może też wystarczyć na lat kilkanaście, wobec braku innych lepszych rud żelaznych (syderyt karpacki, zawierający około 20 prc. żelaza, nie może tu bowiem wchodzić w rachubę), dalej przy zupełnym braku węgla kamiennego i koksu, nie byłoby racyonalnie zakładać hutę na miejscu.

Jedyną korzyścią, jaką kraj może odnieść z tej eksploatacyi, będzie chyba to, że dla miejscowej ludności nadarzy się sposobność do zarobku w jesiennych i zimowych miesiącach, tak przy eksploatacyi samej, jaki przy dowozie do kolei, a dalej, że liche pola, łąki i pastwiska, przez wybranie darniowca, a jak lud nazywa „żużla“, zostaną znacznie poprawione.

W końcu wypada nadmienić, że rudy darniowe były od bardzo dawnych czasów i nawet jeszcze w początkach bieżącego stulecia, podstawą naszej domowej industryi żelaznej:

Najlepiej świadczą o tem liczne nazwy miejscowości, do dziś dnia zachowane, jak Huta, hucisko i t. d.

W owych czasach wytapiano w niskich piecach (t. z. *Wolfsöfen*) metodą bezpośrednią, przy bardzo nieekonomicznem spotrzebowaniu wegla drzewnego i rudy w prost bryłę żelaza kowalnego, z którego potem pod młotem, najczęściej wodą poruszanym, wykuwano żużel. Takie żelazo było stosunkowo bardzo drogiem, a nadto, wskutek zawartości fosforu, bardzo kruchem, pokrywało przecież skromne potrzeby ówczesnych rolników.

Ponieważ surowiec zawierający fosfor w stanie płynnym, doskonale wypełnia formy, a przytem darniowiec jest łatwo topliwym, nadaje się więc szczególnie do wyrobu żelaznych naczyń lanych, próbowano przeto i u nas w kilku miejscach zakładać lejarnie, jak np. w Rudzie różanieckiej, po zaprowadzeniu jednak dróg żelaznych i wzmożeniu się konkurencyi zagranicznej, musiano zaprzestać dalszej produkcyi.

Bocheński kom. górn.

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólny pogląd.

Na podstawie doniesień z ostatnich dwóch dni nie podobna prawie wyrobić sobie trafnego pojęcia o sytuacyi na serbsko bułgarskim teatrze wojennym. Depesze urzędowe a nawet prywatne z Sofii i Belgradu są zazwyczaj wręcz sprzeczne, gdy bowiem ze źródła bułgarskiego mówią tylko o tryumfach i posuwaniu się naprzód wojsk księcia Aleksandra, relacye serbskie zadają kłam tego rodzaju biuletynom, i twierdzą, że chociaż powodzenie broni serbskiej pod Śliwnicą nie było takiem, jak się tego powszechnie spodziewano, wojska króla Milana utrzymały się na pierwotnych stanowiskach i zagrażają ze wszystkich stron armii bułgarskiej. Z głównej kwatery serbskiej dają zresztą wyraźnie do zrozumienia, iż korpus operujący przeciw Śliwnicy, ewentualnie w kierunku Sofii, oczekuje tylko nadejścia niezbędnych posiłków, aby uderzyć z całą forsą na stanowiska nieprzyjacielskie i powetować czas stracony. Obydwie strony przyznają jednak, iż kilkudniowe boje poczyniły znaczne luki w szeregach walczących. Duch w Serbii ma być wyśmienity, a ludność cała gotową do największych ofiarności.

Wczoraj w części nakładu zamieściliśmy następujące depesze: Pirot, 23 listopada. (Depesza urzędowa z głównej kwatery serbskiej.) Doniesienia bułgarskie o okrucieństwach, jakich miano się dopuścić ze strony serbskiej, są zmyślone. Przeciwnie Serbowie mają powód użalania się na nieludzkie obchodzenie się Bułgarów z rannymi Serbami, na niegodziwe traktowanie serbskich jeńców, których zresztą niewielu znajduje się w rękach Bułgarów, i na podstępne postępowanie wojska bułgarskiego, podczas gdy Serbowie z jeńcami bułgarskimi postępują sobie łagodnie, a w pielęgnowaniu rannych tak swoich jak bułgarskich, żadnej nierobią różnicy. Sprawozdanie urzędowe przytacza kilka takich wypadków.

Zachowanie się w boju oficerów serbskich jest znakomite, ztąd też pochodzi że straty są tak wielkie. Straty Bułgarów są bardzo znaczne.

Urzędownie oświadczają ze strony Serbskiej, że i doniesienie bułgarskie, jakoby w armii serbskiej byli ochotnicy, jest również nieprawdziwe. Armia serbska bowiem, składa się tylko z żołnierzy regularnych.

Ateny, 23 listopada. (doniesienie *Ag. Havasa*) Skutkiem zbliżenia się wojska greckiego i tureckiego nad granicę położenie może się stać groźnem. Turcy fortyfikują drogi, prowadzące do Epiru i Macedonii. Siły zbrojne greckie w Tessalii zostały znacznie powiększone. Minister wojny przygotowuje powołanie pod broń dalszych klas rezerwistów. Armia grecka pragnie gorąco wojny. Parlament uchwali bez rozpraw wszelkie kredyta, których rząd zażąda.

Londyn, 23 listopada. Według doniesienia z Konstantynopola z d. 21 bm., W Porta miała zawezwać Serbię do bezzwłocznego opuszczenia Bułgaryi.

Brak oficerów w armii bułgarskiej.

Korespondent berlińskiej *Nat. Ztg* pisze: Brak oficerów jest istotnie tak wielki, iż wieloma kompaniami dowodzą junkrzy, a co się tyczy sztabu generalnego, to ten zasługuje zaledwie na wzmiankę, albowiem cała północno bułgarska armia liczy zaledwie kilku oficerów sztabowych, którzy otrzymali wykształcenie za granicą, pomiędzy tymi podpułkownika bar. Korwina, który dawniej służył w wojsku niemieckiem. Mała tylko część kapitanów ma po za sobą wyższą niżeli sześcioletnią służbę, porucznicy znadują się pod chorągwią zaledwie lat pięć, podporucznicy trzy lata, a o ile wiem, pomiędzy oficerami całej armii, z wyjątkiem barona Korwina, nie ma prawie żadnego, któryby liczył więcej niż 40 lat wieku. Przytem nie należy zapominać, iż wyżsi oficerowie rossyjscy, zwłaszcza sztabu generalnego w czasie swojego pobytu w Bułgaryi myśleli przedewszystkiem o tem jakby najprzyjemniej urządzić sobie życie, na co pozwalały im niesłychanie wyśrubowane gaże, a najmniej o wypełnianiu swoich obowiązków, jak o należytem wykształceniu oficerów i szeregowców, oraz o przygotowaniu wojska na wszelkie ewentualności. Wobec tego nie należy się dziwić, iż młodzi kapitanowie, których awansowano z potrzeby na dowódców pułku zawodzą skargi: „Za pobytu Rossyan dowodziliśmy kompaniami, a teraz nam każą prowadzić naraz do boju przeciw Serbom wyćwiczonym w sztuce wojennej całe pułki“. Pomimo to, książę wzbrania się przyjmować oficerów zagranicznych i wielu już zgłaszającym się wojskowym dał stanowczą odprawę.

Drobne wiadomości.

Do dzienników berlińskich donoszą z Darmsztadtu: Książę Aleksander Hesski otrzymał w nocy 20 b. m. następującą depeszę od swojego najmłodszego syna, ks. Franciszka Józefa Battenberga, znajdującego się przy boku swojego brata księcia Bułgarskiego: „Wczoraj po dłuższej i zaciętej walce, wojska serbskie zostały odparte. Ja i Aleksander jesteśmy zdrowi i nieuszkodzeni. Adjutant przyboczny Marinow, znajduje się pomiędzy ciężko rannymi. Oby Bóg pomagał nam nadal!“

W całej Hessyi objawia się wielki współudział dla księcia Bułgarskiego a wszędzie zarządzono składki na rannych bułgarskich. Książę Aleksander Hesski wysłał do księcia Bułgarskiego następującą depeszę: „Sprawi ci niezawodnie przyjemność dowiedzieć się o zapale, jaki panuje dla ciebie w twojej ojczyźnie i z jaką wzruszającą ofiarnością spieszy każdy z datkiem dla twojej armii. Jesteśmy przepełnieni wdzięcznością. Najwyższy niech ci pomaga i opiekuje się tobą. Książę Aleksander Hesski.“

Korespondent *Berliner Tagblattu* miał rozmowę z jednym z najbliższych krewnych księcia Aleksandra Bułgarskiego, który na podstawie otrzymanych z Sofii najwiarogodniejszych doniesień zapewnił, iż książę Aleksander nie wyraził się nigdy w sposób obelżywy lub obrażający o oficerach rossyjskich. Tem boleśniej przeto książę uczuł się dotknięty znanem rozporządzeniem cara. Z Darmstadtu wysłano do Sofii znaczny zapas bielizny, obuwia, bandaży itd. Równocześnie wyjechało ztamtąd na pole walki sześć katolickich Sióstr miłosierdzia.

Korespondenci dzienników niemieckich sławią roztropne dowództwo księcia Aleksandra i jego osobiste męztwo. Książę kilkakrotnie miał prowadzić osobiście do szturmu kolumny i ustawiać sam działa.

Z Darmsztadtu telegrafują wreszcie prywatnie pod dniem wczorajszym: Car odpowiedział ojcu księcia Aleksandra bułgarskiego, który się listownie użalał na wykreślenie syna z rossyjskiej armii. Car odpowiedział jednak dopiero po wypadkach pod Sliwnicą w bardzo serdeczny sposób, a zapewniwszy o przyjaznych, z pokrewieństwa wynikających uczuciach dla ks. Aleksandra i Battenbergów, zakończył słowy: „Ubolewam, że względy wielkiej polityki zmusiły mnie, aby dać uczuć ks. Battenbergowi, jakie następstwa musi pociągnąć za sobą jego nierozważne i gwałtowne wystąpienie, ale mam nadzieję, że w końcu wszystko pójdzie znowu dobrze.“

Przedwczoraj o godzinie 9 wieczorem wyjechało z Wiednia na pole walki 64 studentów. Odjeżdżających odprowadziły *in corpore* akademickie stowarzyszenie słowiańskie. Przewódca studentów bułgarskich dr. medycyny Marków, miał z wagonu mowę, po której zabrzmiały okrzyki *Slava, živio Alexander! Pereat Milan!* Na pożegnanie odśpiewano bojowe pieśni słowiańskie. Stowarzyszenie polskie „Ognisko“ nie wzięło wcale udziału w tej manifestacyi.

Dwa dni przedtem wyjechali do Sofii na wyraźny rozkaz ministra wojny, zakomunikowany przez posła serbskiego, wszyscy zdolni do służby wojskowej studenci serbscy.

Sprawy rossyjskie.

(Nowy minister sprawiedliwości — Jubileusz służbowy barona Jomini. — Secesya w słowiańskiem towarzystwie dobroczynności — Walka przeciw instytucyi sądów przysięgłych. — Rossyjsko-angielska komisya).

Z Petersburga piszą do *Politische Correspondenz*: Mianowanie senatora Manasseina ministrem sprawiedliwości jest już faktem spełnionym. Ustąpienie dotychczasowego ministra Nabokowa, należy głównie temu przypisać, iż z powodu natury zupełnie prywatnej popadł w niełaskę u cara.

Dnia 17 grudnia będzie obchodził 50-letni jubileusz służbowy pierwszy radca w ministerstwie spraw zagranicznych baron Jomini, jeden z najwybitniejszych współpracowników zmarłego kanclerza, ks. Gorczakowa.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim doprowadziły ostatecznie do otwartych roztterek w łonie petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności. Reprezentanci kierunku radykalnego, którzy mają na celu krzewienie swych zasad za pomocą propagandy panslawistycznej i prawosławnej, pomiędzy wszystkimi Słowianami, uzyskali przewagę; mniejszość założy nowe stowarzyszenie, które ograniczy się na pielęgnowaniu myśli wspólności słowianskiej przez propagandę literacką.

Walka Katkowa przeciw instytucyi sądów przysięgłych nabiera coraz bardziej widoków powodzenia. W sprawie tej pojawił się już projekt, który zostanie przedłożonym radzie państwa.

Angielska i rossyjska komisya dla uregulowania granicy afgańskiej, przybyły dnia 9 i 10 listopada do Zulfikaru. Pierwsze narady delegatów miały bardzo serdeczny charakter. Obie komisye odjadą za dwa tygodnie nad brzeg Kuszku.

Stosunki angielsko-tureckie.

Stambulski korespondent *Polit. Corr.* pisze: „Sprawozdania, które Musurus basza niedawno przysłał o postawie stronnictw angielskich i rzeczywistych pobudkach ich polityki wschodniej, były tak sprzeczne z relacyami, które nadeszły z przyjaznych Turcyi kół angielskich, że w sferach urzędowych tureckich nie mogli się dłużej łudzić co do istotnej nieznajomości sytuacyi posła tureckiego w Londynie. Sułtan rozkazał więc w przeszłym tygodniu zapytać w drodze telegraficznej w Londynie, czy królowa zgodzi się zamianowanie posłem tureckim Rustema baszy, a gdy odpowiedziano przychylnie, zamianowany został Rustem basza, były gubernator Libanu, pochodzący z rodziny włoskiej, posłem w Londynie. Nazajutrz po mianowaniu zaprosił Munir basza w imieniu sułtana, angielskiego reprezentanta w Konstantynopolu p. White, na wieczór do sułtana. Zaproszony

---

ogon — gotowi są zawsze, z szaloną werwą i niesłychaną odwagą rzucić się w otwartą otchłań spekulacyi, ciągnąc za sobą prostoduszne ofiary zaufania i zaślepienia w ich zdolnościach, zespolili się powiadam w celu założenia nowej traktyerni, pod godłem opactwa Thelemy...

Wybrano ku temu miejsce, punkt środkowy artystycznej dzielnicy — Avenue Frochot, przy ulicy Pigalle — dom, w którym mieszkało i pracowało aż do ostatnich czasów całe pokolenie prawdziwych artystów, w którym skończył smutną swą karyerę malarz Roybet, przed kilku miesiącami zaledwie, prowadzony i eksploatowany przez jednego z mistrzów paryzkich, brika-braku i bankructwa...

Zaraz rozgadano się i rozpisano o tem jak o najważniejszym wypadku; żeby zaś reklama niestraciła ani krzty w tych ogłoszeniach hiperbolicznych, zapowiadano urbi et orbi, że w tej traktyerni, wszystko będzie urządzone, jak w prawdziwem opactwie z XVI wieku, że sam opat, Hoschedé będzie celebrować w asystencyi prawdziwych mnichów i mniszek w habitach, i że Thelemiści zakosztują tu prawdziwych Rabelaisowskich sosów, jakich nie widziano nigdzie. Tak rosnąc i pomnażając się co chwila, stoustna fama wygrywała niesłychane warjacye na ten temat, i przyszło do tego, że rada ministrów musiała roztrząsnąć tę ważną sprawę, a minister spraw wewnętrznych dał polecenie policyi, wstrzymać i zahamować ten Thelemistowski popęd... Cała więc, tak świetnie marzona klasztorna dekoracya, zniknęła ze sceny, przynajmniej, co do mnichów i mniszek w habitach — a zostaną tylko ramy, w które oprawią zwykłą traktyernię czy kawiarnię, pod godłem opactwa!

(Dokończenie nastąpi).

Budziło.

został i Rustem basza i dowiedział się przy tej sposobności w czasie obiadu, że został posłem w Londynie. Przeobrażenia te dowodzą ponownie, jak wielką baczność poświęca obecnie Turcya stosunkom z Anglią i jak trwożliwie niemal stara się o to, ażeby nie stracić żadnej nitki w labiryncie polityki angielskiej. Po obiedzie miał sułtan dłuższą pogadankę z sir W. Whitem, w ciągu której reprezentant Anglii zakomunikował sułtanowi depeszę lorda Salisburyego, w której prezes gabinetu angielskiego oświadcza, że Anglia poczytuje nietykalność państwa ottomańskiego za niezbędną dla interesów Europy. Sułtan był nadzwyczajnie uprzejmy i wyraził swoje bezwarunkowe zaufanie w przyjaźń Anglii.

„W otoczeniu sułtana jest, rozumie się, ciągle na porządku dziennym dociekanie, jakie być może rzeczywiste stanowisko Anglii i jakie szczególniej są pobudki polityki angielskiej. W kołach tych przeważa zapatrywanie, iż lord Salisbury poczytuje zatarg pomiędzy Anglią a Rossyą za nieunikniony, że zatarg ten został tylko odroczony, ale niewątpliwie wybuchnie, skoroby Rossyanie dotarli do Heratu. Anglia przekonała się przy ostatnich rokowaniach z Rossyą o granice afgańskie, że mocarstwa europejskie chcą przeszkodzić przeniesieniu tej walki na terytoryum europejskie. Wielkie środki obronne, zarządzone przez Turcyę w Dardanelach, a przedsięwzięte z inspiracyi trzech cesarstw i Francyi, wychodzą bezpośrednio na korzyść Rossyi. Anglia chce zatem użyć wszelkich możebnych środków, ażeby módz przeciw Rossyi zająć pozycyę w Europie. To udało się po części Anglii skutkiem wybuchu kwestyi bułgarskiej. Gdyby Rossya była broniła unii Bułgaryi z Rumelią, to lord Salisbury byłby się odwoływał na traktat berliński i byłby poczytał unię za niemożebną, gdy jednak Rossya wystąpiła przeciw unii, lord Salisbury objawił sympatye dla Bułgarów. Anglia pragnie utrwalić antagonizm przeciw Rossyi we wszystkich sprawach tureckich, w nadziei, iż skłoni w ten sposób Austro-Węgry do ujęcia się za interesami tureckiemi, a tem samem tworząc sprzeczności pomiędzy temi obydwoma państwami a Rossyą, wyzyskać chce kwestyę bałkańską jako środek dyplomatyczny, ażeby siłę akcyi rossyjskiej w uderzeniu na Indye osłabić. Takie jest zapatrywanie kół tureckich na politykę angielską".

KRONIKA

— **JE. Alfred hr. Potocki** wraz z Małżonką przybył do Lwowa. Hr. Romanowie Potoccy bawią również w mieście naszem.

— **Hr. Andrzej Zamoyski**, syn hr. Stanisława, oczekiwany był w niedzielę wraz z nowo zaślubioną małżonką swoją, księżniczką Bourbon, w Warszawie, zkąd młodzi małżonkowie udać się mieli wprost do Podzamcza, dla otrzymania tam błogosławieństwa matki p. młodego, hrabiny Stanisławowej z hr. Potockich Zamoyskiej, która z powodu nadwątlonego zdrowia nie mogła być obecną na ślubie syna w Paryżu.

— **Z Tarnowa** donosi depesza, że umarł tam wczoraj ks. infułat Gwiazdoń, po śmierci ks. biskupa Pukalskiego administrator dyecezyi tarnowskiej.

† **Aleksander Szukiewicz,** przez lat blisko 30, redaktor *Czasu*, jak nam donosi depesza z Przemyśla, dnia wczorajszego zmarł w tem mieście, w domu swojego syna. W zmarłym zeszedł z widowni życia nietylko jeden z najstarszych w kraju i najwytrawniejszych publicystów, ale obywatel prawy i gorliwy, mąż niezwykłej czystości charakteru i słodyczy serca. Urodzony d. 22 listopada r. 1816, ś. p. Szukiewicz, po ukończeniu studyów uniwersyteckich we Wrocławiu, założył i wydawał w Krakowie r. 1848, codzienne pismo polityczne p. t. *Jutrzenka*, zrazu z Meciszewskim, a następnie z Leonem Ulrychem i Teofilem Lenartowiczem. W kilka lat później, wstąpił do redakcyi *Czasu*, której obok Maurycego Manna przez długi szereg lat, był prawdziwym filarem, spełniając swój obowiązek z rzadką sumiennością i gorliwością. Jednocześnie ogłaszał artykuły swoje, nacechowane zawsze uczciwą a poważną myślą i odznaczające się gruntowną znajomością stosunków krajowych, w *Przeglądzie polskim*. Od dłuższego już czasu dotknięty chorobą wzroku, która ciągle robiła postępy, usunął się z pola, na którem jednak, pozostawił posiew szlachetnej swej myśli dla młodszych pracowników. Cześć jego zacnej pamięci! — Depesza wspomniana z Przemyśla dodaje, że pogrzeb ś. p. Aleksandra Szukiewicza odbędzie się w tem mieście we czwartek.

— **Za wyratowanie dwóch osób** od śmierci w płomieniach, z narażeniem własnego życia, odznaczony został przez Najj. Pana sierżant żandarmeryi Franciszek Saitz, kierujący posterunkiem w Baligrodzie, pow. liskiego, srebrnym krzyżem zasługi. Dnia 15 b. m. po uroczystem nabożeństwie i kazaniu w kościele baligrodzkim, oddział c. k. żandarmeryi, straż skarbowa i liczna publiczność ustawiła się przed kościołem, a p. starosta, umyślnie na tę uroczystość przybyły z Liska, miał stosowną przemowę, którą zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, z zapałem powtórzonym trzykrotnie przez całe zebranie. Muzyka, sprowadzona z Liska, zaintonowała hymn ludowy, poczem komendant 9 oddziału c. k. żandarmeryi, rotmistrz Ludwik Bazylewicz, przemówił treściwie a w sposób podniosły do stojących w szeregu kolegów Saitza i ozdobił tego ostatniego krzyżem zasługi. Po skończonej uroczystości, cała publiczność udała się przy dźwiękach myzyki do koszar żandarmeryi, gdzie przybyłych z okolicy gości i inteligencyę miejscową uraczono śniadaniem.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną łac. kapelanię *regiae collationis* w Mariahilf, ks. Karolowi Przyborowskiemu, dotychczasowemu zawiadowcy tejże kapelanii.

— **W sprawie popisu do wojska,** Magistrat tutejszy przypomina, że według obowiązujących przepisów winien każdy popisowy t. j. należący do czterech klas wieku, obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska, zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu w miesiącu grudniu, celem zapisania go w poczet powołanych do poboru. Stosownie do tego postanowienia wzywa Magistrat wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1866, 1865, 1864 i 1863 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających tu w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36-go roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu grudniu 1885, zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku, bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do stu złr. względnie karze aresztu do 20 dni (§ 42 ust. wojsk.) Przy tem zgłoszeniu się do spisów grudniowych, okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności, paszport, kartę legitymacyjną, książkę czeladną lub t. p. i nadto meldunek policyjny, a przebywający tu obcy popisowy prosić może osobnem wniesieniem (na marce stemplowej 50 ct.) ażeby jego władza stawiennicza zezwoliła mu na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego pozwolenia trzeba atoli: a) złożyć dowód stałej posady; albo b) dołączyć świadectwo szkolne, iż popisowy uczęszcza do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny; albo wreszcie c) udowodnić świadectwem właściwem, stwierdzonem przez urząd komisaryatu miejskiego, iż bądźto dla braku fundnszów, bądźteż z powodu stosunku służbowego, nie może się wydalić z miejsca pobytu. Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy § 17 i 29 ustawy wojskowej z dnia 5-go grudnia 1868, lub § 25 ust. wojsk. z dnia 2 października 1882 przysłuża prawo uwolnienia się od poboru lub czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześnie o dokumenta ku temu potrzebne; popisowym zaś, którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej, aby w myśl art. VI. p. 2. noweli do ustawy wojskowej, wnieśli, gdzie należy, najpóźniej do 10 lutego 1886, prośby zaopatrzone w przepisane dowody o przyjęcie ich w poczet ochotników względnie, gdyby już raz stawali przed komisyą rozpoznawczą, o przyznanie im tego prawa przy poborze w roku 1886. Termin do wniesienia reklamacyj o uwolnienie od poboru w myśl § 7 ustawy w jsk. wyznacza się również po dzień 10 lutego 1886 r.

— **Arcydzieł sztuki plastycznej,** wspaniałego dzieła, wydawanego przez Karola Divalda z tekstem objaśniającym dr. J. Szendreia w przekładzie Bolesława Spausty, wyszedł zeszyt X tomu I i zawiera oprócz arkusza in folio tekstu następujące fototypy. Z rzeźb Dicko bolus Myrona, z obrazów zaś: „Rodzinę św." Pawła Veronese, „Venus" Tycyana, „Magdalenę" Battoniego i „Rybi targ" Van Ostade.

— **Odczyt.** Dnia 22 b. m. odbył się w czytelni przy ulicy Janowskiej odczyt p. Walentego Kowalówki, dyrektora szkoły im. Konarskiego. W odczycie tym treściwie, a dokładnie opracowanym, uwydatnił szanowny prelegent w żywych słowach zgromadzonym dość licznie słuchaczom zasługi Stanisława Jabłonowskiego.

— **Ślub.** W Derewni, pow. żółkiewskiego, w sobotę, pobłogosławiony został w kaplicy dworskiej związek małżeński p. Kronhelma, obywatela z Ukrainy, z panną Jadwigą Starzyńską, córką właścicielki Derewni. Pobłogosławił młodej parze opat żółkiewski, ks. Nowakowski. Serdeczny stosunek, jaki panuje pomiędzy dworem a gminą w Derewni, objawił się przy tej sposobności w sposób nader wymowny: panna młoda odbierała błogosławieństwo w każdej zagrodzie, a w czasie obchodu weselnego odbyła się uczta także dla ludu.

— **Na niedzielny koncert** w „Sokole" zebrała się publiczność tak licznie, że prawie zabrakło miejsc siedzących. Ale też pewno nikt z obecnych nie pożałował tej skwapliwości. Muzyka 9 pułku wykonała świetny program, w całem słowa znaczeniu starannie. „Pieśń wiosenna" Gounoda, potpouri z *Lukrecyi* i Eilenberga „Młyn w Czarnolesiu" wywołały prawdziwą burzę oklasków. Koncerta, w „Sokole" urządzane, zyskują słusznie coraz większy rozgłos i gromadzą publiczność doborową. Najbliższy koncert wypada 6 grudnia.

— **Podpalaczka.** Wczoraj po południu, zarobnica wiejska Katarzyna Ptyła, pochodząca z Mikołajowa, powiatu stryjskiego, licząca lat 26, gr. kat. wyznania, stanu wolnego, przystąpiła na ulicy do posterunkowego policyanta, i oskarżyła się przed nim, że dopuściła się zbrodni podpalenia. Przystawiona z tego powodu do policyi, zeznała, że powodowana żalem ku swemu bratu, Iwanowi Ptyła, gospodarzowi gruntowemu w Mikołajowie, ponieważ tenże, objąwszy całe gospodarstwo po rodzicach, odmawiał jej wszelkiej pomocy, podpaliła jego stodołę dnia 13 z. m. wieczorem, w chwili, gdy nikogo nie było w domu. Ptyłównę po przyznaniu się do tej zbrodni odstawiono do tutejszego c. k. sądu kraj. karnego.

— **Znaczna kradzież.** W tych dniach skradziono w Krakowie księdzu Aleksandrowi Płaziakowi: 1) losy towarzystwa węgierskiego Czerwonego Krzyża, a to: serya 581 nr. 79, serya 2.727 nr. 95, 3.766 97, 5.546 89, 5.789 75, 5.958 51, 6.401 23, 6.676 78, 6.676 81, 6.749 59, 6.986 21, 6.986 23, 6.988 21, 7.238 23, 7.424 89, 7.474 2, 7.474 3, 7.474 4, 7.476 26, 7.476 27, 7.476 28, 7.476 30, 7.476 77, 7.476 78, 7.476 80, 7.477 27, 7.477 28, 7.477 29, 7.477 30, 7.480 28, 7.480 29, 7.480 30, 7.480 31, 7.480 52; 2) losy towarzystwa austryackiego Czerwonego Krzyża serya 4.888 nr. 6, 5.122 31, 11.816 3, 4.026 41; 3) losy miasta Krakowa nr. 43.083 i 67.577; 4) pół losu węgierskiego serya 126 nr. 10, nominalnej wartości 50 zł., którego ciągnienie nastąpi 15 grudnia 1885; 5) 3% premiowane listy zastawne ogólnego austryackiego towarzystwa kredytowego ziemskiego serya 986 nr. 8, 1.447 8, 1.897 49, 1.977 30, 2.326 87, 2.740 38, 3.725 66, 668 33; 6) 4% listy zastawne prem. węgiersk. banku hipotecznego ser. 63 nr. 35, 75 88, 107 59, 193 52, 198 32, 243 99, 306 78, 479 91, 599 33, 681 97, 786 41; 7) 6-proc. listy zastawne zakładu kredytowego ziemskiego lit. A. serya III nr. 4.163, 4.164, 4.165, 5.142, 5.143 po 100 zł., serya II nr. 2.820, 6-proc. lit. A. na 1.000 zł.; 8) książeczkę wkładkową towarzystwa kred. ziemsk. na imię księdza Aleksandra Płaziaka opiewającą na 220 zł. Ostrzega się przed nabyciem tych walorów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Napoleon Jędrzejowski, weteran z roku 1831, w 76 roku życia; w Gładyszkach pod Wilnem, książę Witold Gedroyć, powszechnie poważany obywatel, współpracownik *Kur. wileńskiego*, *Gaz. Codziennej* i organów rolniczych Mierzyńskiego.

— **Kronika podróży.** Pułkownik Przewalski, znakomity podróżnik, telegrafował do głównego sztabu w Petersburgu, z Karakoła, w dniu 14 b. m., że podróż jego w głąb Azyi ukończona jest bardzo pomyślnie, a rezultaty jej dla nauki będą bardzo cenne. — Inny ziomek nasz, p. I. Kubary przebywający od r. 1869 prawie wyłącznie w Mikroneryi na oceanie Spokojnym, nadesłał obecnie dla królewskiego muzeum etnograficznego w Berlinie, z polecenia etnograficznego komitetu pomocniczego, dla którego podróżuje, metodycznie ułożony zbiór rozmaitych przedmiotów z wyspy Yap (która jest powodem zatargu między Niemcami a Hiszpanią), oraz liczne opisy i rozprawy o krajach i ludach, przez niego zwiedzonych. Prace te będą wychodziły obecnie z druku p. t. „Ethnographische Beiträge zur Kenntniss der Karolinischen Inselgruppe und deren Nachbarschaft, von J. Kubary" nakładem firmy Ascher & Co. w Berlinie. Zeszyt pierwszy już wyszedł i traktuje o socyalnych urządzeniach Pelauów. P. Kubary rodem jest z Królestwa. W r. 1875 bawił w Europie i podążył do Lwowa na zjazd przyrodników i lekarzy polskich, na którym pełnił funkcye sekretarza. Prace jego drukują także pisma warszawskie.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Petersburgu, między innymi otrzymał mniejszy złoty medal z architektury p. Radkiewicz, a medal złoty pierwszej klasy p. Tomasz Bogdanowicz. Prócz tego tytuł architektów 2-ej klasy otrzymali pp. Sołtykiewicz i Roztworowski. Pan Ciągliński, malarz, otrzymał stopień artysty klasowego, za obraz przedstawiający Kąpania owiec". Stopień akademika za malarstwo krajobrazowe udzielny został p. Kraczkowskiemu.

— **Piękne z pożytecznem.** Redakcya *Ogrodnika polskiego* w Warszawie, obmyśliła dla swoich prenumeratorów na rok przyszły oryginalne i zarazem bardzo pożyteczne premium. Mianowicie każdy z całorocznych prenumeratorów otrzyma pakiet, złożony z nasion narjozmaitszych nowych odmian warzyw i kwiatów, przez redakcyę *Ogrodnika* wypróbowanych i na rozpowszechnienie zasługujących. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy, zwłaszcza prowincyonalni prenumeratorowie *Ogrodnika*, powitają tę zapowiedź z radością.

— **Sprężynowy kapelusz** znany jest już w całej Europie, ale naiwne ludy afrykańskie wyobrażenia o nim nie mają. Znany pisarz włoski p. Edmondo de Amicis był temi czasy w mieście Fez (Maroko); skromne jego w jednym kolorze ubranie, tak zadziwiało i zaciekawiało krajowców, że całemi tłumami snuli się za nim po ulicach miasta. Podróżnika znudziło w końcu, że był celem pośmiewiska tych ludzi, i przyspieszył kroku, ale tłum jeszcze więcej ścieśniał się w około niego, zaczynano nawet rzucać za nim kamienie i kości.... Wtedy pan de Amicis wpadł na genialny pomysł. Zatrzymał się nagle, i przybierając postać bohatera na wszystko zdecydowanego, zdjął kapelusz, zamknął go, ku ogólnemu zdziwieniu, i strzelił nim nagle.... Ten wybuch niespodziewany przeraził napastników, którzy gwałtownie uciekać poczęli z oznakami najwyższej trwogi, podczas gdy kapelusz p. de Amicis ciągle, nieustannie strzelał za nimi!

— **Oliwa i burza.** Dzienniki zagraniczne donoszą o następującym fakcie uśmierzenia burzy morskiej za pomocą — oliwy. Okręt *Germania* przybył 30 października do Peterhead w Szkocyi z ładunkiem oleju z wieloryba, pochodzącego z zatoki Cumberlandzkiej. W czasie powrotu, gdy się znajdowano o 150 mil od przylądka Farewelle w Groenlandyi, zaczęła srożyć się okropna burza, która tylu nieszczęść była powodem i tyle ofiar pochłonęła w okolicy Labradoru, w połowie października. Kapitan kazał wówczas rozbić kilka beczek oliwy wielorybiej, które stały na pokładzie i wylał tę oliwę na morze. Skutek był prawdziwie zadziwiający, fale się uspokoiły jak zaczarowane, statek mógł bez wypadku płynąć dalej i dowieść spokojnie swój ładunek na miejsce przeznaczenia. Nie do uwierzenia.

— **Uprawa herbaty na Kaukazie.** Petersburskie towarzystwo „wolnych ekonomistów" postanowiło dla wyjaśnienia kwestyi uprawy herbaty na Kaukazie, wyznaczyć specyalną komisyę, której zadaniem będzie zbadać własności herbaty indyjskiej, ze względów klimatycznych najodpowiedniejszej dla Kaukazu.

— **W paryskiej wielkiej operze,** zdarzył się w tych dniach podczas przedstawienia ciekawy wypadek. Jakiś bardzo elegancki mężczyzna, który w towarzystwie pięknej damy zajął miejsce w parkiecie, był przedmiotem pilnej obserwacyi dwóch ichmościów siedzących w loży, którzy z niego nie spuszczali swych lornetek. Nieznajomy widać zaniepokojony został tą obserwacyą, gdyż powstał nagle, podał rękę towarzyszce i, bez względu na to, że akt nie był jeszcze skończony, zmierzał ku wyjściu. Upłynęło jednak dość czasu, nim się zdołał przebić ze swoją damą przez szeregi siedzących, a gdy się znalazł w sieni, ujrzał tam już oczekujących na niego owych ichmościów z loży i agentów policyi. Elegancki mężczyzna bowiem, był to morderca nazwiskiem Bel, który w r. 1880, skazany na dożywotnią deportacyę, zdołał umknąć z Kayenny. Dama u jego boku, należała do półświatka paryskiego, a jednym z ichmościów w loży, którzy obserwowali zbrodniarza, był prokurator paryski. Bel znajduje się znów w więzieniu.

— **Zaburzenia.** Wczoraj po południu doszedł nas telegram następujący, który mógł być umieszczony tylko w części nakładu wczorajszego numeru: Bombay, 23 listopada. Wczoraj powstały niepokoje w Broach, ponieważ pewna sekta religijna zażądała miejsca na budowę świątyni i nie uzyskała takowego. Burzyciele zabrali broń ze składu policyjnego i chcieli zrabować filię banku bombayskiego, co się im jednak nie udało. Naczelnik policyi został zabity, a trzech policyantów raniono, poczem pięciu burzycieli rozstrzelano i przywrócono porządek.

— **Skarb ukryty.** Niedawno jeden ze służących w cukrowni Majówce, pod Jampolem, w gub. podolskiej, otrzymał list z Syberyi, który poruszył całą ludność tych okolic. Opryszek, Józef Prchniew, który był długi czas naczelnikiem bandy zbójeckiej, został pojmany i skazany do ciężkich robót. Spotkał się na Syberyi z krewnym służącego w fabryce Mojówce i zaklinał go, ażeby napisał do Mojówki, że na gruntach mieszwinieckich (o kilka wiorst od Mojówki), w pieczarze, znajdują się ogromne skarby, zakopane przez opryszków. Wszystkie szczegóły, wymienione w liście, zupełnie zgadzają się z rzeczywistością. Znaleziono grotę wykutą, u wejścia napis i trzy krzyże w skale. Poszukiwania odbywają się co dzień. Wiara o skarbach ukrytych wzmaga się, a mieszkańcy opowiadają między innemi o grocie, w której znajduje się dwanaście beczułek złota.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", we Lwowie) opuścił prasę nr. 11 z listopada b. r. Treść: O wpływie gimnastyki na narząd oddechowy. — Rzecz o pielęgnowaniu zdrowia i ćwiczenia ciała w naszych czasach. (Ciąg dalszy). — Igrzyska olimpijskie. (Ciąg dalszy). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika.

Bułgarya.

(*Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie, skreślił ks. Józef Hołubowicz, T. J. Kraków 1885.*)

(Ciąg dalszy.)

Życie rodzinne w Bułgaryi bardzo się pięknie przedstawia i mogłoby służyć za wzór urządzenia domowego; ma ono cechę ściśle patryarchalną W zagrodzie. złożonej z kilku domków, mieszka w spólnem pożyciu pospolicie kilka generacyj. Synowie bowiem zwyczajnie po ożenieniu nie porzucają rodzicielskiego domu, ale wraz z dziećmi swemi pracują na ojcowskiej glebie. albo, jeżli już w inny sposób szukają zarobku, to jednak groszem swoim wspierają spólną ojcowiznę, a i sami w niej zabezpieczony byt swój znajdują Podobnie dzieje się aż do pewnych granic z ich dziećmi. To też w jednej zagrodzie naliczyć nieraz można, od pradziada aż do prawnuków, 20 albo i więcej członków rodziny.

Jeden z nich, zwykle najstarszy wiekiem, ma tytuł *starsiny* (starszyny) i władzę naczelną nad całą rodziną. On rządzi, on się troszczy o wszystkich, on karci wybryki, on zapobiega wszelkim potrzebom. Gdy zaś dojdzie do pewnego wieku, w którym już dla braku sił nie mógłby tak łatwo dźwigać ciężaru kłopotliwej władzy domowej, godność starszyny przenosi uroczyście na jednego z synów. Wszyscy członkowie rodziny poddają się chętnie rozporządzeniom starszyny, wypadki niekarności należą do wyjątków Sto-unek nawet macochy do pasierbów jest tu o wiele lepszy, jak gdziekolwiek indziej, co właśnie temu patryarchalnemu urządzeniu głównie przypisać należy.

Gościnność, wszystkim ludom słowiańskim właściwa, ma i u Bułgarów pewne znaczenie. Wprawdzie z powodu różnych smutnych doświadczeń są oni zwykle podejrzliwymi dla przybyszów nieznajomych i lękają się tajemnych agentów tureckich albo zagranicznych spekulantów. Ale skoro tylko znikają wszelkie powody podejrzenia, dom i serce otwiera się chętnie dla gościa. Podanie chleba i soli jest i tutaj uroczystym wyrazem spełnianego prawa gościnności.

W każdej wsi istnieje gospoda gościnna zwana, *han* podobna do naszych karczem, z tą jednak wybitną różnicą, że nie jest nigdy utrzymywaną przez żydów, ale przez chrześcian bułgarskich, czasem tylko przez Greków albo i Cyganów. Charakter chrześciański takich hanów już sam przez się nadaje im pewną wyższość nad naszemi karczmami. Gdy przybędzie podróżny do hanu, wychodzi zaraz na jego spotkanie uprzejmy gospodarz, zwany *handżi*, wita go zwykłem pozdrowieniem *dobre dosli* (szczęśliwe przybycie), ofiaruje swoje usługi przy wysiadaniu i troszczy się zaraz tak o przybysza, jak o jego woźnicę i konie. Równie uprzejmie żegna u wrót odjeżdżającego chrześcijańskim obyczajem: *s bogom!*

W takim hanie znajduje się prawie zawsze sklepik, w którym można dostać wszystkiego tego, czego wieśniak zwykle potrzebuje dla zaspokojenia swych potrzeb codziennych; rozumie się że potrzeby te nie są zbyt wielkie, bo wieśniak bułgarski, choćby i zamożniejszy, przestaje na małem. Han bywa także miejscem schadzek poufnych i zabawy, itąd też widzieć w nim można zawsze dosyć osób bądź kupujących, bądź na pogadankę albo na trakiament przybyłych Rzadko jednak spostrzedz tu można pijanych.

Gdy przybędzie gość jaki znaczniejszy, gdy zwłaszcza pyta się o wójta (*kmeta*) albo o księdza, ciekawość gromadzi koło niego ludzi, którzy badawcze oko na niego zwracają i dowiedzieć się pragną, zkąd i po co przybywa, często uważają go za konsula albo politycznego agenta, który w tajemnicy ważne sprawy urządza, a wtedy handżi na liczne pytania, jakie mu stawiają, zbywa ich zwykłą odpowiedzią: *bog znaje.*

Jednym z ujemnych przymiotów ludu bułgarskiego jest zabobonność. Zabobony są w Bułgaryi bardzo zwyczajne i bardzo rozmaite. Zaraźliwe choroby są skutkiem szkodliwego wpływu jakiejś złej niewiasty, czarownicy z jeziora, która przechodząc się po kraju, szerzy zarazę. Każda miejscowość ma swoją czarownicę, która nieprzyjaznem spojrzeniem wpływa na różne przygody ludzkie. Wszystkie przykre wypadki w codziennem życiu, jej się przypisują Spadnie kto z konia, wywróci się z wozem, skaleczy się gdzie albo potłucze, nie uda mu się robota albo jaką szkodę poniesie, to wszystko idzie na karb czarownicy albo, jak zwykle mówią baby. Temu zabobonowi ulegają nie tylko Bułgarzy. ale i Turcy, Albańczycy, Grecy i co jeno żyje w Turcyi. Nie tylko niewiasty, i mężczyźni także mogą urzec drugich złem spojrzeniem. Biada zaś tej osobie, na którą padnie podejrzenie urzekania; doznaje wtedy wszelkiej dokuczliwości sąsiadów i nieraz dla odzyskania spokoju musi się ze wsi swojej wynosić.

Złowrogich wróżb i różnych prognostyków zabobonnych, jakiemi sie lud bułgarski powoduje, niepodobna wyliczyć. Dni feralne, niektóre przypadkowe zdarzenia, przygody takie, jak potknięcie się, upadnięcie i t. p dostatecznym stają się powodem do zaniechania podróży albo rozpoczętego dzieła. Co do dni feralnych, mają Bułgarzy osobny niemal kalendarz dla oznaczenia ich Są np. dnie, w których niewolno wymówić myszy, bo inaczej cały rok robiłyby krzywdę. Nazywa się ten dzień *świętem mysz* Po Wielkiejnocy aż do Zielonych Swiątek nie wolno pracować we czwartki, inaczej latem grad wybije zboże. Jest to *święto gradu*, i t. p. Choroby wreszcie stara się lud bułgarski najczęściej zabobonnemi środkami zażegnać, a lekarki wiejskie, które sobie umiały wyrobić ich monopol, mają często świetne powodzenie.

Pod rządami księcia Aleksandra sprawa oświaty znaczne poczyniła postępy. Zaraz w pierwszej kadencyi zebrania narodowego w r. 1879 uchwalono prawo nauki obowiązkowej dla wszystkich, a utworzone osobne ministeryum oświaty kieruje roztropnie i popiera sprężyście sprawę szkolną Niepospolite zasługi około nauk w Bułgaryi położył Józef Konstanty Jireczek, syn Józefa Jire zka, ministra oświecenia w Austryi z czasów gabinetu Hohenwartha Młody ten uczony, rodem Czech, oddawał się z zamiłowaniem dziejom Bułgaryi i już w dwudziestym roku życia ogłosił (1872) *Bibliografię literatury bułgarskiej*, a w cztery lata później wyborne i pierwsze tego rodzaju dzieło o historyi bułgarskiej, skreślone po niemiecku, p. t. *Geschichte der Bulgaren.* Otrzymał właśnie nominacyę na adjunkta uniwersytetu praskiego, kiedy nowy rząd bułgarski powziął szczęśliwą myśl powołania go do Sofii. Tu mu z razu powierzył urząd generalnego sekretarza w ministeryum oświecenia, a wkrótce potem tekę ministeryalną w tymże obrębie. Piastując ten urząd, oddał się z całem poświęceniem urządzeniu szkół bułgarskich i ułożył odpowiedni dla nich plan organizacyjny, który dotąd obowiązuje, a w r. 1882 ogłosił sprawozdanie urzędowe z podjętych prac swego departamentu, p. t. *Glawno izłożenie na Negowo Wysocestwo, Kniaza* i t. p. Skutkiem zapasów dwóch stronnictw politycznych i solidarności ministrów, jaka istnieje w państwach konstytucyjnych. podał się do dymisyi, zachował jednak tytuł radcy ministeryalnego i troskę o szkolnictwo krajowe

Obecnie jest w księstwie bułgarskim pięć gimnazyów męskich, dwa gimnazya żeńskie, cztery seminarya nauczycielskie, jedna szkoła kadetów (w Sofii) i jedna szkoła rolnicza w (Ruszczuku).

Najlepiej rozwinęło się w Bułgaryi szkolnictwo ludowe i mogłoby posłużyć za wzór innym krajom Z jakim zapałem lud brał się do zakładania szkółek ludowych, wykażą najlepiej niektóre daty statystyczne.

W powiecie kiustendzilskim, koło granicy serbskiej i macedońskiej, liczono w r. 1878 na 50.000 mieszkańców tylko trzy szkoły męskie świeckie i pięć szkółek księży prawosławnych dla swoich potrzeb cerkiewnych. W roku 1880 było już 23 szkół męskich i jedna żeńska, w których liczono 713 chłopców i 69 dziewcząt. W roku następnym (1881) liczono już 31 szkół, 37 nauczycieli i 1350 uczniów.

Zwróćmy się do wschodnich powiatów. W powiecie szumlańskim w r 1876 było 18 szkół ludowych, w r 1881 liczono ich już 43.

W ogóle od r. 1879 do 1881 przybyło w księstwie bułgarskiem 277 nowych szkółek. Cyfry te wymownie świadczą, jak naród bułgarski czuje potrzebę nauki i jak dla niej żadnych nie szczędzi ofiar.

Godnemi wspomnienia są jeszcze niektóre urządzenia pomocnicze do rozwoju nauk i literatury ojczystej, jak drukarnie, biblioteka, muzeum, stowarzyszenia literackie i t. d. Rozumie się, że o tem wszystkiem i mowy być nie mogło za rządów otomańskich. D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

(*Protokół XXI posiedzenia Komitetu doradczego dla spraw chowu koni z dnia 17 czerwca 1885 r.*)

Przewodniczący J. E. p. Filip Zaleski c. k. Namiestnik. Głosujący pp. Włodzimierz hr. Logothetti c. k. pułkownik i komendant zakładu stadników w Drohowyżu, Juliusz Bielski, Albert hr. Cetner, Adam hr. Haydl, Józef Skarbek Borowski. Obecny p Karol Michel, c. k. Starosta.

I. Komitet przyjmuje protokół swojego ostatniego posiedzenia z dnia 24 lutego 1885 r.

II. Nawiązując do ustępu VI ostatniego protokołu zapytuje p. J. Skarbek Borowski, z jakich powodów nie otrzymał p. Władysław Younga ogiera rasy ardeńskiej pomimo, że mu był ze strony komitetu przeznaczony, na co otrzymał wyjaśnienie, że stało się to z powodu, ponieważ Ministerstwo rolnictwa rozporządziło tym ogierem w inny sposób nim przybył do kraju. Na wniosek p. Juliusza Bielskiego uchwala Komitet, ażeby na przyszłość nie rozporządzać ogierami w komitecie, dopóki nie będą w kraju.

III. Komitet przyjmuje do wiadomości pismo komendy zakładu stadników rządowych w Drohowyżu z dnia 21 maja 1885 l. 719 o przeznaczeniu przez wys. Ministerstwo rolnictwa zakupionego w Anglii ogiera rasy Norfolh „Randoni" i zakupionego tamże ogiera pełnej krwi „Rudolphs-Dag" jako stadników dla Galicyi, z których pierwszy oddany został hr. Janowi Tarnowskiemu, przy równoczesnem ściągnięciu ogiera „Praesident", drugi zaś bez bliższego przeznaczenia do kraju przysłany został.

IV. Komitet przyjmuje do wiadomości pismo komendy zakładu stadników rządowych w Drohowyżu z dnia 7 czerwca 1885 l. 821 o zezwoleniu reskryptem wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 28 maja b. r. l. 6851, ażeby będący u właściciela dóbr Tuze, Antoniego Reissa, ogier rządowy „El Bedany", oddany został w ograniczoną własność Jana Dwernickiego, właściciela dóbr Topolnica, co też bezzwłocznie wykonano.

V. Pan starosta Michel zdaje sprawę z wyniku wiosennego premiowania, mianowicie:

1) W Stanisławowie przedstawiono do premiowania: 1 pełnoletnią klacz ze źrebięciem, 4 dwulatki, 2 jednoroczne klacze.

Premie przyznano: 1 à 50 zł. dla pełnoletnich klaczy ze źrebięciem; 1 à 50 zł., 1 à 30 zł. i 1 à 20 zł. dla dwuletnich klaczy; 1 à 20 zł. i 1 medal bronzowy dla jednorocznych klaczy.

2) W Mościskach przedstawiono do premiowania: 4 pełnoletnich klaczy ze źrebiętami, 11 klaczy dwulatek, 9 klaczy jednorocznych.

Premie przyznano: 1 à 30 zł. i 1 à 20 zł. dla pełnoletnich klaczy ze źrebiętami; 1 à 50 zł, 1 à 30 zł, 1 à 20 zł., 1 srebrny i 1 bronzowy medal dla klaczy dwuletnich; 1 à 30 zł., 1 à 20 zł i 1 srebrny medal dla jednorocznych klaczy.

3) W Rzeszowie przedstawiono do premiowania: 17 klaczy pełnoletnich ze źrebiętami, 15 dwulatek, 9 klaczy jednorocznych.

Premie przyznano: 1 à 50 zł., 1 à 30 zł., 1 à 20 zł, 2 srebrne, 1 bronzowy medal, wreszcie 1 dyplom pochwalny dla pełnoletnich klaczy ze źrebiętami; 1 à 50 zł., 1 à 30 zł, 1 à 20 zł., 3 bronzowe medale i 1 dyplom pochwalny dla klaczy dwuletnich; 1 à 20 zł. dla klaczy jednorocznych.

4) W Tarnowie przedstawiono do premiowania: 13 klaczy pełnoletnich ze źrebiętami, 11 dwulatek, 10 klaczy jednorocznych.

Premie przyznano: 1 à 50 zł., 1 à 30 zł., 1 à 20 zł., 2 medale srebrne i 3 bronzowe dla pełnoletnich klaczy ze źrebiętami, 1 à 50 zł., 1 à 30 zł., 1 à 20 zł. i 1 bronzowy medal dla klaczy dwuletnich; 1 à 50 zł., 1 à 30 zł., 1 à 20 zł., 1 medal srebrny i 2 bronzowe dla klaczy jednorocznych.

Ogółem rozdano 890 zł., 8 medali srebrnych, 13 medali bronzowych i dwa dyplomy pochwalne. (D. n.)

Kółka rolnicze.

Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych rozesłał do delegatów powiatowych Towarzystwa następującą odezwę: Rozpoczynając w roku 1883, przeprowadzenie programu Towarzystwa Kółek rolniczych liczyliśmy na poparcie wszystkich, kraj swój miłujących współobywateli; i w tej nadziei podjęliśmy się pracy około rozbudzania w ludzie zamiłowania do pracy około roli, do gospodarności i oszczędności, około rozpowszechnienia u włościan rolników ulepszeń gospodarstwa wiejskiego.

Od trzech lat członkowie Zarządu głównego i wielu delegatów Towarzystwa w przeświadczeniu, że to jest droga właściwa do naprawy naszych stosunków ekonomicznych pracują szczerze nad urzeczywistnieniem celów Towarzystwa. Jak świadczą sprawozdania z czynności naszego Towarzystwa, ogłaszane drukiem, zawiązaliśmy w całym kraju 317 Kółek rolniczych z 429 gminami; przeprowadziliśmy w 86 gminach naukę o gospodarstwie wiejskiem połączoną z przeglądem stosunków gospodarstwa włościan tych gmin, używszy do tego najzdolniejszych i praktycznych agronomów w kraju. Pobudziliśmy tem u włościan chęć zaopatrywania się w przydatniejsze narzędzia rolnicze i sprowadzania przeważnie od producentów w kraju wypróbowanego ziarna na zasiewy; tak że w jednym tylko roku za naszem pośrednictwem zakupili włościanie różnych narzędzi rolniczych za przeszło 2500 zł., nasion pastewnych, ogrodowych i zbożowych za 2728 złr. 19 ct lnu inflantskiego za 1467 złr. Za naszem staraniem zaprowadzono w kilku gminach subwencyonowane stacye buhajów, gdzie ich jeszcze nie było, a staranie o produkcyę paszy ożywia się u włościan nie mniej jak dbałość o lepsze żywienie bydła. Rozdaliśmy kilka tysięcy szczepów drzew owocowych i wpływamy na rozpowszechnianie u włościan sadownictwa i pszczelnictwa. Chronimy lud od wyzyskiwania przez przekupniów przez zakładanie sklepików chrześciańskich Kółek rolniczych, których dotąd powstało 64 i z pożytkiem dla ludności się utrzymują. Zachętą i wyjednaniem ulg w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie spowodowaliśmy liczne przystąpienie Kółek rolniczych zbiorowo do asekuracyi, co ich mienia od klęsk pożaru zabezpiecza. Dążymy nie bez skutku do ulepszenia przemysłu domowego tam, gdzie są warunki po temu Rozdaliśmy Kółkom około 7000 książek treści naukowej, przeważnie o gospodarstwie wiejskiem pouczających. Ze to wszystko przynosi dobre owoce, tego dowodzi wzrastające zaufanie włościan do Zarządu Towarzystwa, objawiające się częstem ich zgłaszaniem się do Zarządu o radę i pośrednictwo. Zapewne że tego nie byłby osiągnął Zarząd główny bez czynnego poparcia przez Panów Delegatów Towarzystwa i Przewodniczących Kółek rolniczych: owszem ich to pracy patryotycznej przypisać należy głównie to, co dotychczas się zrobiło. Lecz czynność Zarządu głównego, który musi kierować akcyą i łączyć jej rezultaty w całość systematyczną, musi wobec władz, korporacyj, zakładów zastępować interesa Towarzystwa, wymaga wydatków, na których pokrycia nie ma innego źródła jak władki roczne członków wspierających. Jakkolwiek wkładki wynoszą tylko 4 złr musimy z ubolewaniem skonstatować, że one wpływają tak nieregularnie. iż z liczby 306 członków wspierających który do Towarzystwa przystąpili, dotychczas 107 członków z wkładkami za r. 1885 zalegają. Rozumie się, że taki ubytek przy nader szczupłym wpływie ogólnym od wszystkich członków wspierających tylko 1224 zł. rocznie wynoszącym, najgorzej oddziaływuje na sprawy Zarządu głównego, krępując jego działanie z braku środków do przeprowadzenia powziętych uchwał w celu spełniania zadań Towarzystwa. Dla tego odnosimy się do Wiel. Pana z prośbą by zechciał zająć się w swoim okręgu wybraniem wkładek za rok 1885 od wykazanych w dołączonym spisie członków wspierających, któ rzy zalegają z wkładkami i kwotę zebraną przysłać raczył pocztowym przekazem do biura zarządu głównego w gmachu Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Nadto chciej Wiel. Pan zjednywać naszemu Towarzystwu nowych członków wspierających jak najliczniejszych; co ze względu na pożyteczność naszego działania dla dobra powszechnego żadnej trutności ulegać by nie powinno.

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2804 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 729, węgierskich 404, niemieckich 1471. Ogólny przypęd było 118 sztuk mniejszy niżeli zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 60 sztuk mniej. Ceny były mniej więcej takie same jak w zeszłym tygodniu. Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 53 50 złr. do 56 50 złr., najprzedniejsze po 57 50 do 60 złr., wyjątkowo 6 50 złr. węgierskie po 57 do 58 złr, najprzedniejsze po 59 do 63 złr., niemieckie po 56 do 61 złr., najprzedniejsze po 62 do 64 50 złr, woły z pastwiska, bez różnicy zkąd pochodziły, po 48 do 55 złr. za 100 kilogr martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wybór do rady państwa jednego posła z okręgu bukowińskiego Radowce-Kimpolung, odbędzie się w połowie stycznia. Jako kandydatów wymieniają p Ministra wyznań i oświaty dr. Gaustcha, prezydenta sądu Pittaja, profesora uniwersytetu Sbiera i radcę sądowego Kossowicza.

Do *Presse* telegrafują z Pesztu, iż węgierski minister handlu został już zaproszony do rozpoczęcia z Rządem austryackim rokowań w sprawie rewizyi taryfy cłowej, a równocześnie zawiadomiono go. że handlowo-polityczny referent Ministerstwa handlu otrzymał polecenie skomunikowania się z przedstawicielem rządu węgierskiego dla rewizyi taryfy cłowej. Ze strony austryackiej wyznaczono w tym celu radcę sekcyjnego, barona Kalchberga, z węgierskiej radcę sekcyjnego Michalovica.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, w Pradze ukończył się pro-

ces, wytoczony grupie socyalistów. Trzech z obżałowanych zasądzono na kilkoletnie ciężkie więzienie.

W parlamencie niemieckim socyalno-demokratyczna frakcya wystąpiła z dwoma wnioskami. Jeden z nich, jak o tem doniosła depesza, umieszczona w części wczorajszego nakładu, domaga się, aby okres prawodawczy reprezentacyi Rzeszy niemieckiej trwał tylko dwa lata i aby parlament nie ulegał rozwiązaniu; drugi zaś wniosek, który jest tylko ponowieniem zeszłorocznego, ma na celu ochronę robotników i żąda, aby w drodze międzynarodowych układów ustanowiono normalny dziesięciogodzinny czas pracy i zakazano zatrudniania w nocy w fabrykach kobiet i dzieci. Wniosek żąda dalej zwołania ankiety dla zastanowienia się nad płacami

Parlament przeprowadził już pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zabezpieczeniu urzędników państwowych, a wśród dyskusyi zaprzeczył sekretarz stanu Bötticher, jakoby na polu polityki socyalnej nastąpił zastój; rząd nie chce tylko wytwarzać nowych instytucyj asekuracyjnych przed wejściem w życie tych, co do których zapadła już uchwała.

Nordd. Allg. Ztg. pisze na naczelnem miejscu: Jak się dowiadujemy, Papież Leon XIII wręczył posłowi królewskiemu przy Watykanie dwa wspaniale oprawne egzemplarze encykliki „*de constitutione civitatum christiana*“ z poleceniem posłania ich cesarzowi Wilhelmowi i księciu Bismarckowi. Do egzemplarza przeznaczonego dla ks. kanclerza dołączył Papież tomik swoich poezyj łacińskich p. t. „*Novissima Leonis XIII Pont. Max. carmina*“. Organ kanclerski oddaje przy tej sposobności nadzwyczajne pochwały głębokiej wiedzy Głowy Kościoła katolickiego i unosi się nad mistrzowskiem władaniem i znawstwem języka łacińskiego.

Telegram z Sofii do praskiego *Pokroku* donosi, że Bułgarzy zdobyli dotychczas 20 dział i zabrali do niewoli 200 żołnierzy serbskich. W Sofii porozwieszano proklamacye, oznajmiające ludowi, że wojska bułgarskie po zaciętych bojach zwyciężyły nieprzyjaciela, który wtargnął „celem obalenia jedności i niezawisłości Bułgaryi“. Pomimo to, mówi dalej proklamacya, potrzeba nadzwyczajnego natężenia sił, aby Bułgarowie mogli uwieńczyć swoje usiłowania zupełnem zwycięztwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listopada. (*T. pryw.*) Inżynier-asystent kolei Karola-Ludwika, Wacław Przetocki, został mianowany inspektorem budowli salin przy krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pr.*) Kardynał ks Ganglbauer odprawi jutro w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo z powodu otwarcia sesyi dolno-austryackiego sejmu.

Petersburg, 24 listopada. (*T. p.*) Port handlowy w Sebastopolu zostanie zniesionym i zamienionym wyłącznie na port wojenny.

Paryż, 24 listopada. (*Tel. pr.*) Dzień 11 grudnia oznaczony został jako termin, w którym ma być dokonany wybór prezydenta republiki francuskiej.

Madryt, 24 listopada. Hiszpańsko-niemiecki protokół w sprawie wysp karolińskich zostanie podpisany d. 5 grudnia r. b. Zwołanie kortezów ma nastąpić 28 grudnia r. b.

Londyn, 24 listopada. Donoszą urzędownie z Birmy pod dniem 23 b. m.: Przybyła do Yenangyan ekspedycya angielska spotkała po tamtej stronie Minlaku słaby tylko opór. Dnia 21 b. m. dotarła wyprawa do Silango; nieprzyjaciel nie pokazał się nigdzie. Anglicy nie ponieśli dotychczas żadnych strat.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Belgrad, 24 listopada. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Wczoraj o pół do dziesiątej wieczorem korespondent wasz rozmawiał z kierownikiem spraw zagranicznych w ministerstwie serbskiem i został przez niego upoważniony do oświadczenia, iż wojska serbskie od 20 listopada, nie stoczyły żadnej bitwy pod Sliwnicą, przeto bułgarskie zwycięzkie biuletyny są prostem zmyśleniem.

Król Milan znajduje się z całym sztabem generalnym pod Śliwnicą i kieruje osobiście akcyą wojenną. W najbliższych dniach oczekiwać można stoczenia walnej bitwy.

Do tej chwili żadne też mocarstwo nie próbowało interweniować na na rzecz pokoju lub zawieszenia broni. Książę Aleksander prosił wprawdzie o trzydniowe zawieszenie broni, dla pogrzebania zwłok licznych poległych swych żołnierzy i dla transportu rannych; król Milan jednak nie zgodził się na zawieszenie broni, które pomimo to, chociaż nie formalnie, jednak faktycznie istnieje, ponieważ od trzech dni nie przedsiębrano żadnych kroków nieprzyjacielskich. Na odnośną uwagę waszego korespondenta, oświadczył pomieniony dostojnik serbski, iż serbscy oficerowie sztabowi pracują od dni trzech pod Sliwnicą nad obwarowaniem serbskich stanowisk. Oficerowie ci nadzorują zarazem budowę redut i sami wybierają stosowne miejsca. Wielkie trudności w przewiezieniu dział polowych na wyżyny, powodują zwłokę w akcyi wojennej. Daje się uczuwać wielki brak dział górskich.

O królu Milanie opowiadają, iż on niezmordowanie odbywa inspekcyę terenu wojennego, sam wydaje dyspozycye i od świtu do nocy można go ciągle widzieć na koniu.

Wiedeń, 24 listopada. *Pol. Corr.* pisze: Tutaj nic o tem nie wiadomo, aby gdziekolwiek objawiono życzenie załatwienia obecnych zawikłań na półwyspie Bałkańskim przez zebranie się kongresu, do czego zresztą nie ma potrzeby, albowiem na razie chodzi tylko o przywrócenie zachwianego pokoju i legalnego porządku tak, jak takowy został określony w traktacie berlińskim.

Wiedeń, 24 listopada. *Pol. Corr.* donosi: Skutkiem specyalnego polecenia Najdost. Arcyksięcia Wilhelma, zakon kawalerów niemieckich wysyła do Serbii i Bułgaryi dwa oddziały wozów sanitarnych, wraz z zupełnym materyałem i dozorcami. Wielki przeor maltański, książę Lichnowsky, zarządził ekspedycyę do Serbii trenu sanitarnego, złożonego z dwudziestu wagonów pod kierownictwem hrabiego Karola Thuna, wraz z dwoma lekarzami i odpowiednią liczbą dozorców. Oprócz tego profesor dr. Mosetig z dwoma asystentami i sześcioma młodszymi lekarzami, udali się na pole walki. Austryackie stowarzyszenie Czerwonego Krzyża przysposabia wysyłkę bandaży, różnych przedmiotów sanitarnych i dozorców dla pielęgnowania rannych.

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą, iż zanosi się w najbliższym czasie na akcyę dyplomatyczną. Serbowie i Bułgarzy oczekują chwilowo na posiłki, po których nadejściu rozpoczną się na nowo działania wojenne. Walki pod Śliwnicą ukończyły się odwrotem armii serbskiej aż pod Carobród, który leży na samej granicy serbskiej. Skutkiem tego także kolumny południowe, pod dowództwem Benickiego i Topolowica, zostały zniewolone do ruchu odwrotowego. Armia timocka posuwa się w marszach pospiesznych na pomoc wojskom operującym przeciw Sliwnicy. Kawalerya bułgarska posuwa się ku Carobrodowi.

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pr.*) Na prośbę królowej Natalii austryackie i węgierskie stowarzyszenia Czerwonego Krzyża wysyłają lekarzy na pole walki.

Według prywatnej depeszy Widdyń stoi w płomieniach.

Zagrzeb, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Studenci bułgarscy, którzy kształcili się w tutejszych zakładach naukowych odjechali do kraju.

Berlin, 24 listopada. *Reichsanzeiger* zaprzecza doniesieniu *Darmstädter Zeitung*, jakoby podpurucznik w gwardyi pruskiej, książę Battenberg (młodszy brat ks. Aleksandra Bułgarskiego) wstąpił za zezwoleniem cesarza do armii bułgarskiej.

Moskwa, 24 listopada. *Mosk. Wiedomosti* wykazując, iż przymierze trzech Cesarstw nie było w stanie przeszkodzić rozlewowi krwi pomiędzy Bułgaryą i Serbią, piszą dalej, iż okoliczność ta nie zdaje się być odpowiednią ceną za to, iż Rossya przez lat kilka była pozbawioną wolności akcyi. Rossya w należytem zrozumieniu postępowania księcia Aleksandra domagała się przywrócenia *status quo ante*. Gdy w skutek tego stało się rzeczą jasną, iż nie może być mowy o kompensatach terytoryalnych, król serbski dopuścił się rozbójniczego napadu na terytoryum bułgarskie, a nawet przywłaszczył sobie rolę obrońcy praw sułtana, podczas gdy akcyi tej przypatrywała się spokojnie armia turecka. Na mocy jakiego prawa uczyniła to Serbia i w jaki sposób Turcya wynagrodzi ją za to? pyta się organ Katkowa, podnosząc przytem, iż Turcya bez zezwolenia mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim nie ma prawa odstąpić ani piędzi kraju bułgarskiego na rzecz Serbii. Naruszenie granic księstwa bułgarskiego byłoby dla Rossyi jednoznacznem z naruszeniem własnych jej granic. Godność państwowa i hon r narodowy nakładają na Rossyę obowiązek stania na straży nienaruszalności wywalczonego przez nią terytoryum bułgarskiego. Nie sentymentalizm lub idealne iluzye, lecz najżywotniejsze interesa Rossyi domagają się, aby wobec podobnych kwestyj okazała niewzruszoną stałość.

Mosk. Wied. tak kończą swój artykuł: Przyjaźń jest pożądaną, jeżeli łączą się z nią korzyści, jeżeli wzajemne ścisłe porozumienie mocarstw ma na celu zachowanie pokoju; jest ona dobrą, jeżeli opiera się na obopólnych zobowiązaniach: *do ut des.*

Sofia, 24 listopada. Obiega pogłoska, że Wys. Porta chce zaproponować zawieszenie broni, ale przedtem ma domagać się przyzwolenia księcia bułgarskiego, który prawdopodobnie nie przystanie na propozycyę, dopóki wojska serbskie nie opuszczą terytoryum bułgarskiego i który przychyli się do rokowań pokojowych prawdopodobnie dopiero wówczas, gdy armia bułgarska wkroczy na terytoryum serbskie. Na polu walki panuje od wczoraj spokój.

Sofia, 24 listopada. Według prywatnych depesz, Widdyń stoi w płomieniach. Rozlega się tu tylko jeden okrzyk potępienia z powodu wandalizmu Serbów. Bułgarzy odgrażają się, że pomszczą się okrutnie. Straty wojsk bułgarskich wynoszą dotychczas 2000; w tej cyfrze 200 zabitych; przeważna część żołnierzy bułgarskich jest lekko ranna a tylko 350 jest ciężko rannych.

Przednie straże bułgarskie przytrzymały przeszło 500 Serbów, którzy od trzech dni nie otrzymali pożywienia i złożyli broń; odstawiono ich do Sofii.

Szeregi armii bułgarskiej zostały w ciągu ostatnich trzech dni znacznie wzmocnione.

Sofia, 24 listopada. Ze Śliwnicy donoszą 22 listopada: Wzgórza wąwozu Dragomańskiego były jeszcze dzisiaj zajęte przez korpus serbski. Silny bułgarski oddział rekonesansowy spotkał się z rana z nieprzyjacielem; ze strony serbskiej rozpoczęto natychmiast silny ogień karabinowy. Wzmocniono kilka punktów i zaopatrzono je w działa. Książę bułgarski, obecny na polu walki, kazał wzmocnić szeregi pod Śliwnicą. Około godziny 2 z południa zawrzała walka zacięta. Gdy zapadał zmrok, wykonały wojska bułgarskie atak na bagnety i spędziły Serbów z zajmowanych przez nich pozycyj, gdzie też wojska bułgarskie noc spędziły. Wąwóz Dragomański jest zupełnie oczyszczony z wojsk serbskich; nie jest rzeczą prawdopodobną, ażeby Serbowie zechcieli jeszcze raz ponowić działania zaczepne.

Sofia, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Obiega wiadomość, iż Serbowie opuścili wszystkie zajmowane przez nich pozycye. Podobno wąwóz dragomański oraz miejscowości Bresnik, Pernik i Jawor, dostały się znowu w ręce Bułgarów. W tutejszych kołach utrzymują, iż król Milan będzie zniewolonym ponieść ogromne ofiary, aby mógł powetować dotychczasowe porażki.

Petersburg, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Komunikat półoficyalny wyraża najgłębsze niezadowolenie z powodu postępowania Serbii a oskarżając ją o naruszenie pokoju podnosi potrzebę utrzymania *status quo.*

Konstantynopol, 23 listopada. Dzisiejsza konferenc a trwała krótko, a obrady jej nie wydały żadnego rezultatu z powodu, iż White nie otrzymał jeszcze instrukcyj; następne zebranie konferencyi odbędzie się we środę.

Sofia, 23 listopada. Wieczorem telegrafował książę do Canowa: Wojska nasze, przepędziwszy noc na pozycyach odebranych Serbom, zaatakowały dziś z rana nieprzyjaciela, odparły go i około godziny 4 zajęły Carobrod, gdzie jestem obecnie.

Londyn, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach nie dowierzają doniesieniu, jakoby W. Porta miała zawezwać Serbię do bezzwłocznego opuszczenia terytoryum bułgarskiego, a zarazem zapowiedzieć, iż byłaby zniewoloną wystąpić czynnie, gdyby mocarstwa nie dały się nakłonić do interwencyi.

Ateny, 24 listopada. Doniesienie o wypłynięciu tureckiego pancernika na pełne morze, jest zmyślone. Samo pojawienie się floty tureckiej na greckich wodach, uważanoby za prowokacyę, któraby mogłaby pociągnąć za sobą zerwanie stosunków. Do Tessalii, wysłano dalsze pułki.

Konstantynopol, 24 listopada. Książę Aleksander Bułgarski odpowiedział dzisiaj na depeszę Wys. Porty z dnia 21 b. m. Odrzuca on mianowicie propozycyę Porty co do zawieszenia broni, jako żołnierz, broniący swojego kraju a dalej jako ubliżającą honorowi i godności armii bułgarskiej; po bezprawnym napadzie ze strony Serbów, po tylu ofiarach poniesionych przez Bułgarów, po krwi przelanej, nie chce książę nic słyszeć o zawieszeniu broni, aż dopiero wówczas, gdy armia bułgarska stanie na ziemi serbskiej. Książę wyraża w końcu życzenie, aby kwestya wysłania komisarza W. Porty do Wschodniej Rumelii mogła być odroczoną aż po wojnie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

W miesiącu listopadzie roku zeszłego w skutek nadmiernej pracy w polu nabyłem zaziębienia, które nie ustępowało przed żadnem lekarstwem. To zaziębienie przeszło w silny katar który mnie bardzo niepokoił. Po użyciu dwóch flakoników kapsułek Guyot'a pokonałem chorobę i od dawnego czasu nie czułem się nigdy w lepszym stanie zdrowia jak w obecnym roku.

6790 6) **C. S. właściciel.**

Wymagać podpisu E. Guyot i adresu 19, rue Jacob, na etykiecie.

Przyzwyczajenie się do czegoś jest u człowieka tak nadzwyczaj silnem, że się tylko bardzo trudno udać może odwieść go od tego, do czego przywykł. Mimo to, radzimy wszystkim, którzy przymuszeni są w skutek nieustannych obstrukcyj, hemoroidów i t. p. używać środków zwalniających, by się zdecydowali zrobić próbę z znanemi pigułkami szwajcarskiemi aptekarza R. Brandta, która niezawodnie wypadnie ku wszechstronnemu zadowoleniu, udawadniając przytem, że pigułki szwajcarskie są istotnie najlepszym ze wszystkich środków zwalniających. Każde pudełko prawdziwego wyrobu (kosztujące w aptekach 70 ct.) ma jako etykietę biały krzyż na czerwonem polu, z napisem R. Brandt. (4603)

Jan Mglej,

lekarz weterynaryjny,

zamieszkał stale **w Stryju** przy ulicy „Pańskiej" pod l. 240, naprzeciw poczty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. W. Lewandowski z Warszawy. K Łoziński z Podola ross. S. Wojcicki z Krakowa J. Tyrkalski z Krakowa. S. Armułowicz z Krakowa. dr. J. Kronhelm z Podola ross. J. Kronhelm z Podola ross.

Hotel Francuski

Pp. książę A. Lubomirski z Miżyńca. J. Pienczykowski z Tarnopola. dr. E. Łobaczew- z Przemyśla Z. Leszczyński z Tarnopola J. Walch z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. W. Sokolnicki z Rossyi. W. Kubina z Pragi. Zoffal z Kołomyi. Luttna z Pragi.

W Teatrze hr. Skarbka

W wtorek 24 listopada 1885.

AIDA

Opera w 4-ech aktach a 7miu obrazach J. Verdi'ego.

Akt I Sala królewska, zmiana 2. Świątynia Wulkana. — Akt II. zmiana 1 Pokój Amneris, zmiana 2 Przed bramami Teb. — Akt III. Widok nocny nad brzegami Nilu.— Akt IV zmiana 1. Przsdsionek sali sądu zmiana 2. Scena podzielona na dwa piętra, na górze wnętrze głównej świątyni Wulkana: na dole lochy podziemne.

Kapelmistrz p. H. Jarecki.

O S O B Y:

Król Egiptu	p. Koncewicz
Amneris, jego córka	pni Paschalis
Aida, niewolnica z Etiopii	pni Arklowa
Radames dowódca wojsk egipsk.	p. Florjański
Ramfis arcykapłan	p. Borkowski
Amonastro, król Etiopów i ojciec Aidy	p. Wierzbicki
Posłaniec	p. Wojnowski

Kapłani, kapłanki, dworzanie, żołnierze, urzędnicy dworu, niewolnicy i jeńcy etiopscy, lud Egiptu etc. — Rzecz dzieje się w Memfis i Tebach za czasów panowania Faraonów.

Opera inscenowana podług scenaryusza wiedeńskiego.

Partye orkiestrowe na scenie wykona kapela „Harmonii".

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południe pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 24 listopada 1885 o 7 rano.

Barometr 722.74 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +6.4 °C. Psychrometr wilgotny +5.2,°C Prężność pary 5.9 mm. Wilgoć 83./. Zachmurzenie 10 Wiatr W s, Ozon 9

Temperatura powietrza 5.1°R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 747.94 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.6 °C.

Najniższa temperatura w nocy 4.5 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm. 1.9

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m.5.

Dla 25 listopada 1885

E. = −12m45 s, 91 Θ_0 = 16h 18 m 6 s 88

Zachód słońca 24go listopada o 4h 4m.5 wschód o 19h. 31m, 1

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m, 6 pierwsza kwadra 14d 11b 35 m., 7; pełnia 1d 23h 15m, 8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m, 2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średn stan temperatury 1,7 C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

23 listopada 1885.	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	719,58	718,74	718,80
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 8,8	+ 5,8	+ 7,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 7,0	+5,0	+5,8
Prężność pary w p w stanie w milimetr.	6,4	6,1	6,8
Wilgotność powietrza względna w %	76	88	79
Stan nieba.	4	8	9
Kierunek wiatru.	SW.	SW.	SW.
Moc wiatru.	1	2	3
Ilość opadu mierzonego o 2h 0.0m			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 2h +9,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h −0,7			
Elektryczność powietrza, woltów	90	120	80

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 24 listopada 1885.

Przy wietrze przeważnie zachodnio-północnymi temperatura się obniża, pochmurno, powietrze wilgotne i mgliste, deszcz, zmieszany ze śniegiem.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 listopada 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	225	50	229	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	40	103	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	61	40	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

(bez kupona / bez zupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 listopada 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.30	82.45
luty-sierpień	82.35	82.50
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.70	82.85
kwiecień-październik	82.75	82.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.60	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.75	157 50
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.90	100.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.75	109 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	103.—	103 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.—	98 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.50	284.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	559.—	561. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	866
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	464	465
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.50	240.
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2277	2283
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 50	227 —
Lwow. Czern. kol. po 200	25 50	225 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	270.25	270.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.75	136 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.75	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	102.20
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101. —	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	88.80	89.20
z r. 1868	—.—	—.
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w.	99.50	100 —
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	4 .50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.25	—. —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w	42 50	45 —
[illegible]	38 —	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.15	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożyez. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.60	126.—
Paryż za 100 fr.	49.85	49.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.50	10.00 50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 23 listopada 1885.

	złr	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent. marcowa	99	95
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego	284	80
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	90 1/2
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek	61	75

Konkursa.

L. 69348. (7850)

W celu obsadzenia jednej posady praktykanta cłowego przy galicyjskich urzędach cłowych z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. w. a. a względnie jednej posady bez adjutum, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe prośby wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Posadę praktykanta cłowego z adjutum może otrzymać tylko praktykant cłowy będący w służbie który się wykaże ze złożenia egzaminu dla praktykantów przepisanego.

Kompetenci o posadę praktykanta bez adjutum mają oprócz ogólnie przepisanych wymogów wykazać, iż ukończyli z dobrym postępem przynajmniej 4tą klasę gimnazyalną lub niższe szkoły realne posiadają potrzebne utrzymanie i władają dobrze językiem niemieckim i językami krajowymi.

Ukończony uczeń wyższego gimnazyum lub wyższych szkół realnych zostanie szczególnie uwzględniony.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 listopada 1885.

L. 64883. (7785 2—3)

W celu nadania opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1885/6 jednego stypendyum z funduszu naukowego na 105 złr. w. a. rocznie, przeznaczonego dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym c. k. uniwersytetu, rozpisuje się konkurs do dnia 30go listopada 1885

Ubiegający się o to stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo dojrzałości co nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 października 1885.

Ч. 64883.

Въ цѣли надана опорожненои съ початкомъ шкôльного року 85/6 однои стипендїи зъ фонда наукового на 105 злр. в. а рôчно, призначеного для молодежи рускои народности, отдаючôйся наукамъ на выдѣлѣ правничômъ або философичнômъ ц. к. университетѣ, розписуе ся конкурсъ до дня 30 листопада 1885.

Убѣгаючи ся о сею стипендїю маютъ предложити свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычучого кружка професорôвъ и прилучити до сихъ подань метрику хрещена, свѣдоцтво убожества, свѣдоцтво зрѣлости, наконець доказъ фреквенцїи и аплѣкацїи що до наукъ, которѣ теперъ на ц. к. университетѣ отбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 29 Жовтня 1885.

Zl. 49868. (7748 3—3)

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Studienjahre 1885/6 an ein Stipendium jährlich 128 fl an arme studirende Israeliten zu verleihen. Unter den Bewerbern haben jene, welche mit dem Stifter verwandt, oder aus Galizien gebürtig sind, den Vorzug.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Geburts- und dem Dürftigkeitszeugniße, sowie dem Heimatscheine auch die Studienzeugniße der beiden letzten Semester beizubringen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch Barrach mittelst eines mit den Originalgeburtsscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuch, ewelche übrigens nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armutszeugnisse belegt sind, sind bis 20. Dezember 1885 bei der k. k. nö. Statthalterei zu überreichen.

Wien, 28. October 1885.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Licytacye.

L. 7950. (7227 2—3)

W dniach 17 grudnia 1885, 19go stycznia 1886, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności masy leżącej po ś. p. Iwanie Stefuraku własnej, w Młodiatynie pod l. k. 10 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Herscha Kriegsmana w kwocie 24 złr. w. a. z przyn.

Cena wywołania wynosi 30 złr.

Zakład 3 zł.

Na wypadek niesprzedania realności powyższej przy wyznaczonych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej — do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 19 lutego 1886 10 godzina przed południem się wyznacza.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 29 września 1885.

Z. 4541. (7741 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Krakowiec wird kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Pinkas Glück gegen Abraham und Rachel Selde Drum pto 162 fl. 50 kr. ö.W. am 10 Dezember 1885, am 14. Jänner 1886 und am 18. Februar 1886, jedesmal um 9. Uhr V. Mitt. hg. die exekutive Feilbietung der den Schuldnern gehörigen sub. Nr. 233 in Krakowiec gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität stattfinden wird.

Der Ausrufspreis und Schätzungswerth 90 fl.

Vadium 9 fl.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingniße, die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Schätzung können h. g. eingesehen werden.

Krakowiec, 28. September 1885.

L. 8503. (7739 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Weryhy Darowskiego przeciw Antoniemu Kurasiowi o zapłacenie 22 złr. 40 cnt. i 22 złr. 40 cnt. w. a. z prz przeprowadza się zastawnie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 14/a w Łanach położonego, wyk. hip. l. 1 gminy Ernsdorf — Łany objętego Antoniego Kurasia własnego w dniach:

na dzień 23go grudnia 1885,
na dzień 27go stycznia)
i na dzień 24go lutego) 1886,

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena 90 cnt.

na szacunkowa 439 zł. w., a. poręczne 43 zł.

Gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzeciem terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Z c. k. sądu powiatowego
Bóbrka, dnia 26 września 1885.

L. 8227. (7654 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiamia odnośnie do swego obwieszczenia z dn. 29 kwietnia 1885 l. 3087, iż celem zaspokojenia 4 rat po 13 złr. i reszty kapitału 190 złr. 30 cnt. z przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze przetargu realności pod licz. 335 w Janowie, powiecie c. k. starostwa w Gródku położonej, wykaz. hipot. 302 księgi gruntowej gminy katastralnej Janowa objętej, dłużnika Samuela Griffla i własnej na dniu 21 stycznia 1886, o 10 godzinie rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr, zakład 5% tejże ceny.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którzy by prawo hipoteki po dniu 17 marca 1885 uzyskali, ustanowionym został Adam Frank z Janowa.

Z c. k. sądu powiatowego.
Janów, 13 października 1885.

L. 1687. (7296 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 stycznia i 18 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 36 w Posadowy według wyk. hip. l. 8, Jana Filipa zwanego„ z pod Dębiny“ syna Józefa własnej, na rzecz Filipa Schwarza pto 6 zł.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Grybów, 16 października 1885.

L. 1093 (7334 3—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 52 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 111 Antoniego Mliczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 55 złr. zpn.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 33 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem ze niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono P. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.
Niżankowice, 7 marca 1885.

L. 11859. (7749 3—3)

C. k. sąd pow. miejs. del. S. II. we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Abla Hochberga wywalczonej sumy 200 złr. w. a. z pn. po potrąceniu sumy 69 złr. 50 ct. publiczną licytacyę realności Tobiasza, Eliasza i Hindy Sary 2 im. Eichensteinów własnej w wyk. hip. 63 gminy Jaryczów nowej zapisanej na dzień 26 listopada 1885 i na dzień 14go stycznia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw.

Poręczne 20 złr. Na terminach tych można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Lityński.

Lwów, 15 sierpnia 1885.

L. 47228. (7752 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę Salamona Ber Bergera przeciw współwłaścicielom realności pod liczbą 68 2/4 we Lwowie położonej, celem zniesienia współwłasności tej realności względnie celem podziału ceny kupna pomiędzy współwłaścicieli pomienionej realności, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż tejże realności na dwóch terminach' a to dnia 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych tutejszego sądu. Na tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej na tych terminach osiągnąć nie było można, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 21 stycznia 1886, na 4 godzinę popołudniu w tuteiszej sali ustnych rozpraw. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 56.917 zł. 49 ct a jako wadyum ustanawia się 10pr. takowej w kwocie 5700 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Nabywca winien złożyć całą cenę kupna z wliczeniem wadyum w 30 dniach do tutejszego depozytu sądowego po prawomocności aktu licytacyjnego i wolno mu zapłacone od tej realności zalegające podatki na rachunek ceny kupna zapłacić i zapłatę formalnie wykazaną do ceny kupna wliczyć.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przechowuje się w tutejszem archiwum, gdzie interesowani takowe przejrzeć lub odpisać mogą.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub inna jaka w tej sprawie wydać się mająca z jakichkolwiek bądź powodów lub wcale nie, lub w czasie doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18go lipca 1885 do tabuli tejże realności weszli, do rąk kuratora adw. dr. Lehmana, którego zastępcą dr. Srokowski ustanowiony został i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 31 października 1885.

L. 4603. (7742 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 grudnia 1885, 20 stycznia i 24 lutego 1886 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach starych pod lk. 454 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Tymosia Maksymiuka należącej na zaspokojenie pretensyi Kozmy Lazorek w kwocie 5 złr. 3 ct. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 140 złr. w. a. lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 44022. (7145 3—3)

C. k. sąd krajowy*) we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności 216 zł. 10 ct. z przyn. odbędzie się dnia 14 stycznia i 4 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego, Teodora i Karola Bilińskich i Jana Stelińskiego wedle wyk. hip. 3 poz. 7 kar. B. należących dóbr Olszanka w powiecie Niemirów położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 4982 zł. 75 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwotę 498 zł. 27 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lityński mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

*) W Gazecie Nr. 265 wydrukowano mylnie „powiatowowy“ zamiast „krajowy“.

L. 7621. (7725 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 15 października i dnia 18 listopada 1885, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 53 rep. 37 w Chliplach Iwana Mielniczek, na zaspokojenie dłużnych zakładowi kret. włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie pto 25 rat po 5 złr. i reszty kapitału 16 złr. 92 cnt. w. a. z przyn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 listopada 1885, o godzinie 3 po południu a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 złr. w. a., zakład 70 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 49754. (7235 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyi. banku hipotecznego 14.426 zł. 64 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1885 o godz 10 przedpołudniem przymusowa licytacya do Bertholda Rooz wedle Dom. 95 pag. 298 n. 28 haer. Dom. 36 p. 484 n. 22 haer i Dom 15 p 553 n. 18 haer. należących realności pod l. 229, 230 i 231 3/4 we Lwowie położonych, na którym terminie realności te i poniżej ceny wywołania 69.064 zł. w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3454 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Józefa Bleichnera i Ewy Głębockiej, względnie ich niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 2743. (7336 3—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia i 3 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 39 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 16 i 17 Iwana Czerkawskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej w kwocie 110 złr z przn.

Cena wywołania 1083 złr.

Wadyum 108 złr. 30 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będzie mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 3 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.
Niżankowice, 28 maja 1885.

L. 2700. (7706 3—3)

W sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (galicische Boden Credit Anstalt) w Krakowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Maksyma Rudyka przez ustanowionego kuratora Onufrego Hłatkiego pto 600 złr., a względnie reszty kapitału 332 złr. 20 ct. — 25 złr. 31 ct. i sześciu rat po 36 złr. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 69 w Huiliczkach położonej, nieobjętej masy spadkowej Maksyma Rudyka własnej, ciało tabularne wyk. hip. l. 201 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 15 grudnia 1885 dnia 12 stycznia i 16 lutego, 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1300 złr., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 130 złr.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 29 lipca 1885.

L. 30063. (7787 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego i mostowego na stacyach poniżej poszczególnionych, rozpisuje się pod warunkami, w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29 września 1885 l. 73980 powołanymi, licytacyę na dzień 30 listopada 1885, od godziny 9 rano do godziny 2iej po południu.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaju tejże	Nazwa: gościńca	Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jed. rok wynosi	Wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Krowinka, myto drogowe i mostowe	Tarnopolsko-Czortkowski	16	II	4711 złr.	785 złr.	30 listopada 1885
2	Zagrobela myto drogowe	Tarnopolsko-Lwowski	16	—	1140 zł.	190 złr.	

Pisemne oferty, zaopatrzone w przepisane wadyum winne być wniesione do 29 listopada 1885 do 2 godziny po południu.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg jednego roku, lub dwóch lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, lub od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 19 listopada 1885.

L. 9434 (7828 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu l. top. 704 w Dobromilu dłużników Jana i Julianny Ilnickich własnego, na zaspokojenie pretensyi zaliczkowego Towarzystwa w Dobromilu w kwocie 19 złr. 91 cnt., dnia 14 grudnia 1885. dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Wadyum wynosi 12 złr. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dobromil, dnia 26 września 1885.

L. 5470 (7825 1—3)

W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia 1886, 17 lutego 1886 o godzinie 10 zrana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod lk. 12/6 w Krecowie Nnufrego Dobosza i spadkobierców Pawła Szczura na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 157 złr. zpn.

Cena wywołania 400 złr. Wadyum 40 złr. Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Bircza, 13 października 1885.

L. 4431 (7799 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 20 zł. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 551 w Budzanowie, spadkobierców ś. p. Michała Lubodowskiego własnej, dnia 9 grudnia 1885, 12 stycznia 1885 ewentualnie celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na 9 lutego 1886 zawsze o godzinie 10 rano, i że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej 208 złr. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł 80 cnt. a. w., resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 15 lipca 1885.

L. 5446 (7843 1—3)

W tutejszem sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 listopada 1885, 28 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1886 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 102/195 w Jabłonce niżnej Jurka Watral własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 100 zł. Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł. Resztę warunków wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze. Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliczewskiego c. k. notaryusza w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 21 września 1885.

L. 17376. (7755 1—3)

C. k Starostwo w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wypuszczone zostaną w drodze publicznej licytacyi grunta orne do obszaru dworskiego w Bybicach należące, w przybliżeniu 240 morgów obejmujące, z niezbędnem pomieszkaniem dla dzierżawcy, z odpowiedniemi zabudowaniami i sprzętami gospodarczemi, z wyłączeniem jednakowoż prawa propinacyi i lasu — w dwuletnią dzierżawę od dnia 1 lutego 1886, do dnia 1 lutego 1888 trwać mającą. Roczny czynsz dzierżawny, od którego pierwsze wywołanie, ustanawia się w sumie 1560 złr.

Licytacya odbędzie się w c. k. starostwie (II piętro drzwi nr. 4) w trzech terminach t. j. dnia 10 grudnia b. r. 29 grudnia b. r. a w razie udaremnienia takowy w 3 terminie dnia 13 stycznia 1886 r. Przy pierwszym i drugim terminie grunta rzeczone za lub wyżej ceny wywołania — przy 3 terminie także i niżej ceny wywołania wydzierżawione zostaną.

Każdy chęć licytowania mający, będzie obowiązany kwotę 300 złr. w gotówce lub w papierach wartościowych, jako kaucyę do rąk komisyi licytacyjnej złożyć — która to kwota do rocznego czynsu dzierżawnego wliczoną nie będzie, lecz depozycie politycznym aż do końca czasu dzierżawy na zabezpieczenie pretensyi, ze stosunku dzierżawnego wyniknąć mogących pozostanie.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Starostwie.

C. k. Starostwo.

Przemyśl dnia 18 listopada 1885.

L. 3290. (7782 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semenowi Pasławskiemu z Hołotek pto. 89 złr. 92 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 29 w Hołotkach położonej, Semena Pasławskiego własnej, ciało tabularne wykaz hip l. 103 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 22 grudnia 1885, dnia 28 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 700 złr. w. a., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie. Zakład wynosi kwotę 70 złr. Akta i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Nowesioło dnia 19 września 1885.

L. 6952. (7383 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności austr. węgr Banku w kwocie 10457 złr. 96 ct. zpn., tudzież c. k. glc. akc. Banku hipot. w kwocie 543 złr. 75 ct zpn., odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przymusowa sprzedaż dóbr Chlebyczyn polny, Jana br. Kapri własnych, w 3 terminach t. j. 19 grudnia 1885, 29 styczniu 1886 i 4 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano w B. V.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej nieruchomości przez austr.-węgr. Bank, wedle statutu przy udzielaniu pożyczki w kwocie 31.000 złr. w. a. przyjęta. Przy 1, 2 terminie nieruchomość ta nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, przy 3 zaś nie niżej kwoty 25.000 złr. w. a

Sprzedaż nastąpi ryczałtem i bez jakiegokolwiek poręczenia.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy z licytujących złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania t. j. 3100 złr. w gotowiźnie, lub w książeczkach wkładkowych galicyj kasy oszczędności lub w obligacyach wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu, austr. węgr. zapisach długu państwa w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych austr.- węgr. Banku względnie upr. austr Banku narodowego, galc. towr. kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub c. k. upr. galc. akc. Banku hypot. we Lwowie, Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali wpis po 28 czerwca 1885 ustanowiono kuratorem adw. Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja 17 września 1885.

L. 14115. (7622 1—2)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 15 stycznia 1882 r. l rep. 14249 celem zaspokojenia c. k. uprzyw. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie od solidarnych dłużników Sachiego i Sosi Arimowitzów czyli Aramowitzów się należących rat z pożyczki 30.000 złr. pochodzących, jako to: a) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 maja 1884; b) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 listopada 1884; c) 127 złr. 80 ct. z 8 pr. od dnia 1 maja 1885, z potrąceniem jednak kwoty 29 złr. 26 ct. a conto zaległości zapłaconej; d) kosztów niniejszego podania w kwocie 24 złr. 73½ ct. przyznanych, odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 grudnia 1885 r, dnia 22 stycznia 1886 r. i dnia 22 lutego 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 78 i 272 w Tarnowie na Zawalu położonych, dłużnika Sachiego Aramowitza własnych, tudzież realności pod l. 79 w Tarnowie na Zawalu położonej Sachiego i Sosie Aramowitzów własnej.

Cena wywołania 8000 złr. w. a

Wadyum 800 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gdyby licytowane realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwsjących warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 23 lutego 1886 r. o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny licytowanych realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież wierzycieli, którym na sprzedać się mających, realnościach prawo zastawu przysługuje a z ostatnich, którymby uchwała z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, którby po dniu 12 sierpnia 1885 do hipoteki tych realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Busia z zastępstwem adw. dr. Brzeskiego.

W Tarnowie dnia 15 październ. 1885 r.

L. 3570. (7830 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 222 złr. 92 ct. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 19 subr. 18 w Hyrowej, Szymona Mosera a względnie jego spadkobierców, ciała tabularnego nie stanowiącej 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 i 4 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 600 złr. w. a. Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 26 września 1885.

L. 3606. (7831 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego a to 6 ras po 12 złr. 38 ct. i reszty kapitału 104 złr. 8 ct. zpn., rozpisuje sąd licytację realności pod l. k. 33 subr. 15 w Myscowej Mikołaja, Łypa 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885 i 3 lutego 1886 o 9 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 259 złr., Zakład 25 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 26 września 1885.

L. 4199. (7832 1—3

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 89 złr. 19 ct. w. a. zpn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod l. k. 30 w Myscowej, Prokopa Stabczyka, 30 listopada 1885, 31 grudnia 1885, 4 lutego 1886 o 9 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 12 października 1885.

L. 22113. (7812)

A.

Obwieszczenie licytacyi!

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje trzecią licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1886, a warunkowo na rok 1887 i 1888, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu najdalej do godziny 1ej po południu w dniu poprzedzającym dzień licytacyi. Inne warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu i u nadzorów c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Lubaczowie i Rawie.

Oferty konkretalne nie będą uwzględnione.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do 1 po południu
1	Rawa Ruska	272	2go grudnia 1885
2	Oleszyce	63	dtto
3	Radymno	90	dtto
4	Sądowawisznia	161	dtto

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 19 listopada 1885.

L 2546. (7338 3—3)

Niżankowicki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że 16go grudnia 1885, o godzinie 10tej rano dla zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników 85 złr. z pn., sprzeda egzekucyjnie całą realność i pół realności w Witusznicach pod l. k. 15 wyk. hip. 182 i 183 księgi gruntowej Witusznice objęte, z wyjątkiem parcel gruntowych 802/1 i 801/2 z pierwszej realności dłużnika Fedka Wujcika własne, najwięcej ofiarującemu, za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 581 zł. 42 ct.

Wadyum 59 złr.

Realności te sprzedane będą razem.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 29 maja 1885.

L 6126 (7339 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Karpfa w kwocie 90 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 24 w Woli pełkińskiej w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Jakóba Machały własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 17 grudnia 1885, 21 stycznia i 25 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 317 zł.

Zakład wynosi 32 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 9106. (7095 3—3)

Dnia 21 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 150 złr. zahipotekowanej na rzecz Blimy Singer w stanie biernym realności wyk. hip. l. 9 dla gminy Torhanowice objętej, Uschera i Blimy Bart własnej, w stanie biernym której to sumy ciąży prawo zastawu dla wierzytelności obecnej egzekwentki, w sprawie Serli Fischman przeciw Blimie Singer pto 100 zł. w. a zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 150 złr. w. a. wadyum 15 złr. suma ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. dg.

Sambor, dnia 2 września 1885.

L. 47491. (7430 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 4 rat pożyczkowych po 42 złr. 60 ct. z pn. z pożyczki 1.000 złr. zalegających odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, dnia 14 stycznia 1886 i dnia 11 lutego 1886 każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Marcina Eichnera i Maryi Eichner, względnie jej masy spadkowej wedle wykazu hipotecznego 517 karty B. poz. 4 i 5 należącej realności pod l. 647¾ we Lwowie położonej na których terminach realność tylko wyżej ceny wywołania 4500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 450 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 30 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Till kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 50679. (7525 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych w kwocie 298 złr. 50 ct. i 17 złr. 25 ct. dnia 4 lutego i 4 sierpnia 1883 i 4 lutego i 4 sierpnia 1884 do zapłaty przypadłych. z 9prc. od dnia zapadłości aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi a nakoniec resztującego jeszcze kapitału z dłużnej pożyczki 6.000 złr. w ilości 5594 złr. 17 ct. oraz reszty pożyczki bezprocentowej 586 złr. 50 ct. z procentami 9prc. od dnia 4 sierpnia 1884 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi wraz z kosztami egzekucyi w kwocie 21 złr. 41 ct. i 6 złr. 36 ct dozwoloną została przeciwko dłużnikowi: „Towarzystwo przemysłowe w likwidacyi we Lwowie" publiczna sprzedaż realności lk. 686¼ we Lwowie położonej. Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie a to dnia 21 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze nr. 7 na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania realności lk. 686¼ we Lwowie wedle Dom. 92 pag. 285 n. 34 haer. Towarzystwa przemysłowego w likwidacyi stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 13000 złr.. Każdy chęć kupna mający ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed licytacyą jako zakład 5prc. ceny wywołanej t. j. kwotę 650 złr. i to w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" w książeczkach kasy oszczędności lub w takich, że pocztowych kas oszczędności.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 20939. (7751 1—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16go czerwca 1877 (dz. ust. p. nr. 60) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku, lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1886 — 1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca, może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 1 grudnia 1885 do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierzawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub w wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

WYKAZ

Licz. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynal. miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zł.	ct.		
1	Mięso	Winniki z 18 miejsc.	1415	—	10%	Dnia 2go grudnia 1885 od godziny 9 rano do 1 po południu
2		Kulików z 33 „	1722	36		
3	Wino	Szczerzec	137	—		
4		Żurawno	61	—		

Ze strony c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 7 listopada 1885.

L. 1092. (7337 3—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia i 5 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 37 w Wituszyńcach położonej według wykazu hipotecznego l. 134 i 138 Tomasza Pająka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 55 złr.

Cena wywołania 262 złr.

Wadyum 27 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 10 marca 1885.

L. 14566. (7631 3—3)

C. k. sad powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Jossiowi i Heni Meiselesom pt. 900 zł. została licytacya realności wyk. hip. 458 gminy Folwarki wielkie na dzień 11 grudnia 1885, na 11 godzinę rano w B. Nr. III z tem rozpisaną, że na tym czwartym terminie zostanie ta realność za jakąkolwiekbądź cenę niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1850 zł., wadyum wynosi 4pr. ceny wywołania. Dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratora dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Brody, dnia 26 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5373. (7817)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Brzostku urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Nawsie brzosteckie wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastratnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 30 listopada 1885 r. na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają,

Brzostek, dni 21 listopada 1885.

L 133. (7818)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy „Góra ropczycka“ z terminem do zarzutów po dzień 26 listopada 1885.

Ropczyce, 21 listopada 1885.

Upadłości.

L. 17700. (7757 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po daje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jana Zabierowskiego w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Głoszkiewicz c. k. sędzia powiatowy tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Bieńczewski w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 grudnia 1885, o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na które stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 3 lutego 1886 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 3 lutego 1886, o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.

W Tarnowie, dnia 19 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12707. (7509)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że rada nadzorcza i Dyrekcya Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką uchwaliły na wspólnem posiedzeniu, w dniu 11go października 1885 odbytem, ująć byłemu kasyerowi stowarzyszenia Adolfowi Polowemu udzieloną mu prokurę do podpisywania jego firmy, w skutek czego taż prokura wykreśloną została w odnośnym rejestrze sądowym.

Sambor, 3 listopada 1885.

L. 12132. (7508)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15go września 1885 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma Mojżesz Rosen, handel masłem i jajami w Przemyślu.

Przemyśl, 23 września 1885.

L. 10472. (7472)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została firma: „Sol Medlinger, tartak parowy w Zworze“, czyli „Sol Medlinger Dampfsäge in Zwór“

Posiadaczem tej firmy jest Sol Medlinger, właściciel realności w Samborze.

Sambor, 15 września 1885.

L. 27810. (7470 1—3)

C. k. sąd krajowy wzywa każdego, ktoby los miasta Krakowa Nr. 45403 na 20 zł. opiewający, posiadał, aby takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni, po dniu płatności tegoż losu tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po upływie bezskutecznym tego terminu los ten umorzony zostanie.

Kraków, 16 października 1885.

L. 27949. (7488 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Arbera, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 4 września 1885 l. 24322, intymującej decyzyę c. k. sądu Najwyższego z d. 5 sierpnia 1885 l. 5470, potwierdzającą decyzyę c. k. sądu krajowego wyższego z dn. 3 marca 1885 l. 2175, w sprawie egzekucyjnej firmy Filip Haas przeciw S. Sternbergowi o 235 złr. w. a z pn., kurator *ad actum* p. adw. dr. Boroński, ze substytucyą p. adw. dr. Dominika Markiewicza ustanowionym został, któremu potrzebnych środków obrony udzielić, lub innego pełnomocnika zamianować i sąd tutejszy zawiadomić winien.

Kraków, dnia 23 października 1885.

L. 16790. (7504 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomem czyni, że Tarnowska kasa oszczędności wniosła pozew wekslowy o 9 złr. z pn. przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Chaimowi Kalmusowi i Chaji Butterfass, którym kuratora w osobie adw. dr. Steca, z substytucyą adw. dr. Brzeskiego ustanawia się i wzywa tychże, aby albo osobiście się zgłosili, albo kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

w Tarnowie, 5 listopada 1885.

L. 28545. (7487 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A. J. Grünfelda, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 31go lipca 1885 l. 19130, w sprawie firmy Leopold Wolf's Söhne przeciw A. J. Grünfeldowi pto 456 złr. 43 ct. wydanego, kurator w osobie adw. dr. Stanisława Abłamowicza, z substytucyą adw. dr. Józefa Kopffa ustanowionym został.

Kraków, 23 października 1885.

L. 33347. (7474 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Pazurkiewicza, że w dniu 2 lipca 1876 r. zmarła w Rakowicach Małgorzata Pazurkiewiczowa, pozostawiając kodycyl z daty 27 czerwca 1876 r., którym go, względnie jego dzieci od udziału w spadkowej połowie realności pod l. 12 w Rakowicach wykluczyła.

Poleca się Kazimierzowi Pazurkiewiczowi, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Sokołowskim przeprowadzony będzie.

Kraków, 16 października 1885.

L. 38646. (7449 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Münza, że w sprawie Stanisława Szymkiewicza przeciwko niemu o zapłatę 40 zł. w. a., zapadł wyrok na dniu 7go września 1885 do licz. 30397/85, który doręczony zostaje p. adw. dr. Affemu w Krakowie, jako równocześnie ustanowionemu kuratorowi Ferdynanda Münza.

Kraków, 23 października 1885.

L. 12154. (7490)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zapisano przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie“ na powiat sądowy Komarniański, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że rada nadzorcza rzeczonego właśnie Towarzystwa obrała na dalszy okres trzyletni, a walne zgromadzenie Towarzystwa zatwierdziło dnia 21 czerwca 1885 Hipolita Wąsowskiego jako dyrektora, Michała Utrysko jako kasyera a ks. Antoniego Baczyńskiego jako kontrolora, z których pierwsi dwaj w Komarnie, trzeci zaś w Klicku są zamieszkali.

Sambor, 20 października 1885.

L. 9128. (7218 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Faustyna Broszniowskiego, urodzonego w Tłustem dnia 15 kwietnia 1790, o którego istnienie w ślad dekretu dziedzictwa byłego sądu szlacheckiego w Stanisławowie z dnia 17 lutego 1846 l. 704 i dekretu dziedzictwa byłego magistratu w Tarnopolu z dnia 11 października 1851 licz. 1283 od lat 10, a względnie nawet lat 30 nie ma żadnej wiadomości.

Nieobecnemu Faustynowi Broszniowskiemu wyznacza się kuratora w osobie adw. dra Łuczakowskiego, podstawiając mu na zastępcę adw. dr. Kwiatkowskiego, co się też ogłasza publicznie edyktem, wzywając Faustyna Broszniowskiego, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia, a zatem najdalej do 1 listopada 1886, albo osobiście się zgłosił, lub też w inny sposób sądowi albo kuratorowi o istnieniu swem znać dał, niemniej i inni, którzyby o nim wiadomość mieli, to uczynili, inaczej sąd, po upływie tego czasu, na ponowne żądanie do orzeczenia przystąpi.

Tarnopol, 4 lipca 1885.

L. 48897. (7240 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie wekslowej generalnej reprezentacyi c. k. Towarzystwa ubezpieczeń Feniksa austryackiego przeciwko Jakóbowi Rosenzweigowi po 51 zł. 87 ct., wydany został nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 1884 l. 51485.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Rosenzweiga nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Bliziński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Rosenzweiga, by do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikłe mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 17 października 1885.

L. 3550 (7412 3—3)

C. k. sąd obwodowy wadowicki wzywa Ignacego Wilczka syna po Ignacym i Tekli małżonkach Wilczkach z miasta Andrychowa, który przed rokiem 1863 zamieszkiwał stale w temże mieście, a w roku 1863 biorąc czynny udział w powstaniu w Królestwie Polskiem, w bitwie pod Miechowem raniony kulą nieprzyjaciela, od takowej poledz miał, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej t. j. od dnia 15 listopada 1885, o życiu swem i miejscu pobytu sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi w Andrychowie p. Marcinowi Gayczakowi doniósł, po daremnem bowiem upływie tego terminu, rozstrzygnienie Teofili Wilczkowej 2go śl. Zemankowej o uznanie go za zmarłego w celu przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej nastąpi.

Wadowice, 8 sierpnia 1885.

Wyroki prasowe.

(7406)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 44 der periodischen Druckschrift „Die Neuzeit. Wochenschrift für politische, religiöse und Cultur-Interessen“ vom 30. October 1885 (auf Seite 411 und 412) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Das Martyrium des verewigten Ober-Rabbiners Leopold Löw. Von Moriz Feitel“ in der Stelle von „O du verfluchtes Haus“ bis „in der Schweiz zusammengestürzt ist“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Oktober 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Płókanki ze szkła mlecznego lub kolorowego

tuzin 10 złr.

Cytra palisandrowa z maszyną, oraz **FORTEPIAN** na 7 oktaw, znako mity, prawie nowy, krótki, z płytą metalową i także **pianino**, tanio do sprzedania: Łyczaków 7, Kalinowski. (7710 2—6)

Krakowskie

HEKTOGRAFY

masa i atramenty

po możebnie **najniższych** cenach

1 klg. masy 1 zł. 50 cnt.

Składy. J. F. Fischer, Kraków, Rynek l. 40.
F. Szukiewicz, Kraków, Rynek A. B.
K. Baum, Tarnów, Rynek.
H. Bohuss, Jarosław, księgarnia.
E. Hawranek, Lwów, ul. Teatralna.
(7726 2—5)

Poszukuje się do większego gospodarstwa w Galicyi zachodniej, bardzo porządnego i zdatnego człowieka na rachmistrza i kasyera w jednej osobie, ale musi się wykazać doskonałemi rekomendacyami. Bliższe szczegóły nastąpią listownie — Oferty pod literami **A. Z.**, poste restante w **Krakowie.** 7172 3)

Sposobność.

2.000 prawdziwych angielskich, pod gwarancyą czysto-wełnianych **kaftaników** mamy na składzie i sprzedajemy takowe z powodu zbyt wielkiego zapasu po znacznie zniżonych cenach, mianowicie:

średniej wielkości, przedtem zł. 4.50 teraz 3.50
większe przedtem zł. 5, teraz 3 zł. 75 ct.
całkiem duże, przedtem zł. 5.50, teraz 4 zł.

Przytem polecamy największy wybór oryginalnych prof. **Dr. Jaegera** KOSZUL, KAFTANIKÓW i t. d.

Chustki jedwabne na szyję (Cachenez) w wielkim wyborze

Gotowa bielizna barchanowa damska i dziecinna.

M. Beyer i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

(7175 8—12)

Ogłoszenie.

7814

Nadzwyczajne

Ogólne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Tarnopolu,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 27go listopada r. b. w biurze tegoż Towarzystwa z następującym

***porządkiem dziennym*:**

Wniosek względem likwidowania i rozwiązania się stowarzyszenia.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Herman Kurzer prezes. *Leon Pordes* sekretarz.

Nowa Kongrua,

praktyczny podręcznik do układania wyjawów dochodów plebańskich i wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom w sprawach dotacyjnych, jest do nabycia za cenę **1 złr. 80 cnt.** tylko u księdza **Józefa Pałki w Błudnikach**, p. **Halicz.** Oddać może przysługi nie tylko w obecnem fasyonowaniu ale i w przyszłych.

Leon Abramowicz

we Lwowie. Rynek l. 29.

dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie,

poleca:

Materye wełnianne, kaszmiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, perkale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i surowe, płótno woskowe na poszwy, zapał, nankin.

Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.

Chusteczki z kolorowemi szlakami sztuka 10, 12, 20 7079 7—15 35 centów

Chustki cienkie himalaja i inne.

Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct. [białe i kolorowe].

Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ścierki do naczynia ... kieć 18 centów.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 3 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany od 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 45 - ?)

Srebro chińskie i Meble żelazne.

ED. GEBHARD

we Lwowie

poleca w wielkim doborze i po najniższych cenach:

serwisy stołowe do herbaty i kawy

oraz

Serwisy do umywalni

Szkło kryształowe

rznięte

cienkie i zwykłe gładkie.

Naczynie kuchenne

i wyroby z drzewa i blachy.

Komisowe składy srebra chińskiego i alpaki, oraz mebli żelaznych.

Ceny fabryczne.

(7453 4-12)

Porcelany i szkło. Wyroby z majoliki.

Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów.

Wielki dobór przedmiotów zbytkowych

Przez wynalazcę **prof. Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka**

MEIDINGERA PIECÓW



H. HEIM, Döbling bei Wien.

C. i k. wyłącz. patent. 1884 roku. Nagrodzone pierwszemi nagrodami: Wiedeń 1873, Kassel 1877, Paryż 1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cieplice 1879, Wiedeń 1880, Eger 1881, Tryest 1882.

SKŁADY: Wiedeń, I, Kärntnerstrasse Nr. 40/42.
BUDAPESZT, Thonethof. BUKARESZT Strada Lipscani 96. MEDYOLAN Corso Vitt Emanuele 38

Najlepsze piece do regulowania i wentylacyi! pomieszkań, szkół, biór etc pojedyncze i eleganckie. Ogrzewanie więcej pokoi jednym tylko piecem. Centralne ogrzewanie powietrza dla całych budynków. Suszarnie dla celów przemysłowych i gospodarskich.

W Austryi-Węgrzech 263 zakładów naukowych **używa 1824** naszych Meidingera pieców, z tego w 74 szkołach gminy Wiednia 508 pieców, w 47 szkołach gminy Budapeszt 320 pieców.

Wskutek zalet naszych Meidingera pieców używają takowych nietylko c. k. urzędy, zakłady państwowe i gminne urzędy, duchowne zakłady, szpitale, koleje żelazne i okręty parowe, instytuty pieniężne i towarzystwa asekuracyjne, przemysłowe zakłady, hotele, kawiarnie i restauracye, ale także daleko więcej, jak **20.000 prywatnych pomieszkań** używa naszych Meidingera pieców.

Marka ochronna fabryki: MEIDINGER-OFEN H. HEIM. **Wielka wziętość naszych pieców dała powód do rozmaitego naśladownictwa. Przestrzegamy dlatego P. T. publiczność, wskazując naszą obok umieszczoną markę ochronną, aby we własnym swoim interesie nie zamieniła naszych zaszczytnie znanych wyrobów za naśladowane, jeżeli takowe polecają bądź to jako zwykłe Meidingera piece, bądź to jako poprawne Meidingera piece.**

Nasze wyroby mają na wewnętrznej stronie drzwiczek wylaną markę ochronną.

Prospekta i cenniki gratis i franco. 5326 16-15)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (6468 7—?)

W dzień uśmierzyły się bole a w nocy stał się możebnym porządany odpoczynek i sen;

tak sprawiły **Pańskie Jana Hoffa piwo słodowe i Pańskie cukierki słodowe mojej słabej i umęczonej żonie wielką ulgę.** Są to własne słowa właściciela dóbr **Garzo Joszef** w Nagy-Körös z dnia 15 września 1885. Powyższe pismo, które nadeszło do filii w Peszcie opiewa dosłownie: Do Pana **Jana Hoffa** c. k dostawcy nadwornego, wynalazcy nazwanego po jego imieniu Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, dostawcy nadwornego wielu książąt Europy, c. k. radcy komisyjnego etc. *Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 8.*

Wielmożny Panie! Niniejszem upraszam Pana, byś mi zechciał przysłać odwrotną pocztą 13 flaszek Pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 2 woreczki cukierków słodowych. *Sprawia mi pociechę, że mogę szanownego Pana zawiadomić, iż wspomniane piwo słodowe jak nie mniej cukierki słodowe uśmierzają w dzień cierpienia mej żony a w nocy umożliwiają pożądany odpoczynek i sen*, jednem słowem stwierdzam, że osiągnięty dotychczas skutek zadowalnia mię, gdyż *Pańskie wyroby słodowe leczniczo pożywne sprawiły wielką ulgę mojej umęczonej żonie.*

Nagy-Körös, 15 sierpnia 1885. *Garzo Joszef*, właściciel dóbr.

To są dowody dla cierpiącego, do których się przyłączają *63 wysokich odszczególnień* od cesarzów i królów. Żaden środek leczniczo-pożywny w całym świecie nie osiągnął od 37 lat swego istnienia tak korzystnego wyniku jak Jana Hoffa wyroby słodowe (piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa, koncentrowany ekstrakt słodowy i słodowe cukierki piersiowe). Jeśli tylko pomoc jeszcze jest możliwą, natenczas przyniosą ją Jana Hoffa wyroby słodowe Słabemu zabłyśnie promyk nadziei, że mu dostępny jest pewny środek dający mu gwarancyę, że nadzieja wyleczenia się niezawiedzie go, jakto jednak przy innych lekach czasami bywa. Flaszka piwa zdrowia z ekstraktu słodowego kosztuje we Lwowie 70 cnt.

Uwaga. Wszelkie inne anonsy o ekstraktach słodowych dotyczą naśladowań, na co zważać winni tak cierpiący jak i lekarze. Prawdziwe Jana Hoffa wyroby słodowe zaopatrzone być muszą marką ochronną (wizerunkiem wynalazcy Jana Hoffa i podpisem Jan Hoff.)

Opis wraz z wskazówką używania wyleczonych chorych, którzy wyleczeni zostali z cierpień piersiowych, z osłabienia ciała i hemeroidów, otrzyma każdy bezpłatnie.

Ceny przesyłek z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (z paczką i flaszkami) 6 flaszek 3 złr. 82 cnt., 13 flaszek 7 złr. 26 cnt., 28 flaszek 14 złr. 60 cnt., 58 flaszek 29 złr. 10 cnt. Koncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 złr. 12 cnt., ½ flakonu 70 ct. Czekolada słodowa ½ kila I. 2 złr. 40 cnt., II. 1 złr. 60 cnt. Słodowe cukierki piersiowe w woreczkach po 60 ct., 30 ct. i 15 ct.

Główne składy we Lwowie utrzymują: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., K. Bałłaban, dalej Wewiórski, A. Sklepiński, A. Kochanowski, J. Piepes apt., A. Solecki. W Czortkowie: L. Noss, aptekarz. W Czerniowcach: J. Schnirch, A. Bayer, Dr. Barber, apt. W Drohobyczu: I. Aichmüller, apt. W Jarosławiu: J. Rohm, A. Wisłocki, apt., S. Ellenberg. W Jaśle: T. W. Braglewicz. W Kołomyi: J. Sidorowicz, apt. W Krakowie: K. Wiszniewski, Trauczyński, Jan Janiga. W Rzeszowie: A. Karpiński, apt., Neugebauer, Schaitter i sp. W Samborze: J. Aleksiewicz, apt. W Stanisławowie: J. Macura, A. Amirowicz, apt. W Stryju: Bałłaban i Apfelgrün. W Tarnopolu: F. Jamrógiewicz, H. Kahane, apt. W Złoczowie: Józef Gold. W Boryslawiu: Samuel J. Freund.

Niżej 2 złr. nie przesyła się towaru.

6681 3—4

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe z d. 30 września zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §§. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 7, 9 i 10 grudnia 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 3 listopada 1885. (7372 3 4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl